

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 4 (400) 25 lutego 2009 roku



bezpłatnie

www.ngp.pl

Nakład 25 000 egz.

nowa gazeta praska



GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91

czynne 9-20

sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA!

promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

www.osiedleosuchowska.pl

Kameralne osiedle w zabudowie szeregowej

Metraż segmentu ok. 130 m²

Pomoc w uzyskaniu kredytu hipotecznego



Biuro sprzedaży: Warszawa, ul. Mehoffera 53
tel. 022 614 48 55, 022 614 48 53, 0602 619 939

Wyznanie

Nazywam się Nowa Gazeta Praska. Mam 14 lat. Mój kapitał to 400 jednostek, zdeponowanych w Banku Pamięci Czytelników.

Zanim mnie i moje siostry – warszawskie gazety lokalne – zbada IPL (Instytut Prasy Lokalnej), postanowiłam dokonać autoulustracji, a może raczej rachunku sumienia.

Nie mogę się pochwalić pochodzeniem od prasy podziemnej. Moją matką i ojcem w jednej osobie jest Ewa, w młodości związana ze sztandarem tego wieku. Mam w rodowodzie „Gazetę Żoliborską” – dziecko Danuty P.

Urodziłam się 26 maja 1995 roku na Bazarze Różycy, od roku 2001 mieszkam przy ul. Ks. I. Kłopotowskiego 15.

Jestem ciekawa świata, ale bardzo przywiązana do mojej małej Ojczyzny – Pragi. Co dwa tygodnie serwuję mieszkańcom Białoleki, Targówka i Pragi Północ danie, w którym są lokalne wiadomości, relacje z sesji samorządu, sprawy bliskie ich sercu i miejscu zamieszkania. Fascynuje mnie historia; dlatego systematycznie przypominam jej bohaterów, patronów ulic i zabytki. Lubię też z żywymi napróżd iść, więc często udzielam gościny żyjącym bohaterom – weteranom, a także artystom nie-

zależnie od wieku. Zapraszam na swe łamy panów o różnych barwach głosu i nie mam im za złe, że nie śpiewają zgodnym chórem. Za sprawą człowieka z wiedzą i pasją, mogę w ludzkim wymiarze pokazywać problemy naszych braci mniejszych.

Na swej drodze życiowej spotkałam wielu wspaniałych ludzi, chętnych do pracy i współpracy. Teraz ten krąg tworzą: Bogumiła, Ewa, Ireneusz, Jagoda, Joanna, Karolina, Ludmiła, trzech Maciejów, Michał, Paweł, Piotr, Sebastian, Tomasz, Tymoteusz, Zofia, Zygmunt. W złej pamięci mam za-radnego przystojniaka Roberta, który organizował festiwale piosenki, ale sam śpiewał fałszywie. W odwecie za słowa prawdy o sobie ogołocił mnie z baneru, a nawet chciał wyrzucić na bruk. Na szczęście, ta sztuczka mu się nie udała.

W moim skromnym mieszkaniu przechowuję pamiątki, którymi darczyńcy, tacy jak: Rada Warszawy (Odznaka „Zasłużony dla Warszawy”), Rady Dzielnicy Praga Północ i Praga Południe (medal z okazji 350-lecia praw miejskich Pragi), Komenda ZHP Praga Północ (Odznaka Ruchu Przyjaciół Harcerstwa) podziękowali mi za pracę dla Pragi i stolicy.

Jestem punktualna, rzetelna, dotrzymuję słowa. Niektórym może się wydawać, że czasem grzeszę zaniedbaniem. Nie lubię wysiadywać przed drzwiami VIPów, nawet gdy widzę, że innym daje to profity.

Nie obrażam się za krytyczne, ale rzeczowe uwagi. Będę wdzięczna, jeśli ten autoportret Czytelniczki zechcą wzbogacić szczegółami, które są lepiej widoczne z drugiej strony relacji międzyludzkich.

Wasza NGP



◆ Stomatologia estetyczna

◆ Protetyka ◆ Chirurgia

◆ Ortodoncja ◆ RTG

◆ Ginekologia i położnictwo

◆ Neurologia ◆ EEG ◆ Analizy

Promocja - protetyka!

ul. Białostocka 7, tel. 022 619-81-94

ul. Targowa 2, tel. 022 618-40-50

ul. Potocka 14, tel. 022 833-43-43

www.demeter.com.pl

BARC

Kto kręci?

O firmie BARC pisaliśmy w Nowej Gazecie Praskiej wielokrotnie, zarówno pod wpływem samorządnych inicjatyw mieszkańców Białoleki, jak też własnych obserwacji. Niezwykle kontrowersje wzbudziły projekty budowy w rejonie ulic Leśnej Polanki, Modlińskiej i Poetów ogromnego osiedla wysokich bloków z dwoma 30-piętrowymi wieżowcami. Przeciwno zamiarom inwestora zaprotestowali mieszkańcy sąsiedniego osiedla „Winnica”, również w trosce o ochronę środowiska naturalnego Białoleki.

Wydawałoby się, że nikt o zdrowych zmysłach nie będzie popierał budowy 30-piętrowych wieżowców na obrzeżach Warszawy, w pobliżu skrzyżowania ulic Poetów i Modlińskiej, w rejonie, gdzie zachowało się jeszcze sporo zieleni, a już na pewno nie urzędnicy z Biura Ochrony Środowiska, do którego BARC wystąpił o wydanie tzw. decyzji środowiskowej, jednego z podstawowych dokumentów, potrzebnych do uzyskania pozwolenia na budowę.

Tymczasem to właśnie Biuro Ochrony Środowiska wydało 19 stycznia br. decyzję uwarunkowań środowiskowych nr 48/OŚ/2009, z której wynika, że nie ma prze-

szkód, aby w tej części Białoleki stanęły dwa wieżowce.

Na szczęście decyzja ta, wydana przez I instancję nie jest ostateczna. Mieszkańcy osiedla „Winnica”, Stowarzy-

dokończenie na str. 3

Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotytyka w gabinecie firmy Fonikon, który mieści się w przychodni Wojewódzkiego Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Kondratowicza 8 (gabinet nr 139, tel. 022 326 56 20).

Fonikon jest laureatem wyróżnienia Firma Godna Zaufania 2005. Proponuje szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy!

**Z tym ogłoszeniem
badanie słuchu gratis
i 5% rabatu
na aparat słuchowy!**

Biała Orchidea

Nowo otwarta sala!

- ◆ Wesela
- ◆ Komunie
- ◆ Przyjęcia okolicznościowe

ul. Białolecka 281
tel. 0602-27-45-31
0691-07-85-95

Dwa testamenty – nowe fakty

Ewidentne fałszerstwo testamentu Florentyny Krzeszowskiej i dwuletni wyrok w zawieszeniu dla Mirosława K., który na podstawie owego testamentu wszedł w posiadanie dwóch kamienic przy Tykocińskiej 30 i 40, nie zmieniły sytuacji lokatorów obu budynków.

Mirosław K. sprzedał już oba budynki deweloperom. Na pierwszy ogień poszła Tykocińska 30, kamienica przy

Tykocińskiej 40 trafiła pod młotek w październiku ubiegłego roku. Nowi właściciele

dokończenie na str. 2

„Posypmy głowy popiołem”

Środa Popielcowa w kalendarzu chrześcijańskim zajmuje miejsce szczególne. Choć nie jest to dzień wolny od pracy, gromadzi w kościołach tłumy, porównywalne do najważniejszych świąt chrześcijańskich. Przychodzimy do świątyni, aby kapłan posypał nasze głowy popiołem. Ale to tylko znak, symbol, za którym kryje się głębsza treść.

O fenomenie Środy Popielcowej, o znaczeniu towarzyszących jej obrzędów rozmawiamy z ks. Pawłem Mazurkiewiczem z kościoła Najświętszej Maryi Panny Matki Pięknej Miłości przy ulicy Myśluborskiej w Tarchominie.

- Co takiego szczególnego jest w Środzie Popielcowej? Co to za święto? Co kończy, a co rozpoczyna Popielec?

- Popielec, Środa Popielcowa, zwana niegdyś Wstępna Środą rozpoczyna 40-dniowy okres Wielkiego Postu, przygotowujący nas do Świąt Wielkanocy. Równocześnie Środa Popielcowa kończy okres karnawału, czas zabaw, wprowadzając nas w zupełnie inny nastrój, namysłu, powagi, zadumy i refleksji.

Nazwa Popielec pochodzi od obrzędu, w tym dniu celebrowanego w Kościele.

dokończenie na str. 6

BRUKARSTWO
sprzedaż
układanie

Jador

www.kostka.epablo.com
Włodek Szczęsny
Kobyłka, ul. Nadarzynska 133
tel. (022) 786 18 92, 0606 910 993

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI



DZIELNICOWY OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
prawy brzeg
Dzielnicy Praga Północ m st. Warszawy
www.dosir.waw.pl

ul. Jagiellońska 7
tel. (22) 619 81 38, (22) 619 76 98

- pływalnia:**
 - basen sportowy (12,5 m x 25 m)
 - basen rekreacyjny (sztuczna rzeka, masaże, kaskada)
 - nauka pływania, aqua aerobik
- zajęcia dla niepełnosprawnych (w wodzie)**
- siłownia (nowoczesne przyrządy)**
- sauny (parowa i sucha)**



ul. Szanajcy 17/19
tel. (22) 619 11 20
(22) 670 20 61

- hala sportowa**
wynajem, imprezy
- sauna (kameralna)**
- aerobik**
- program senior**
- gimnastyka zdrowotna**
- gimnastyka geriatryczna**
- zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży**



ul. Kawęczyńska 44
• kompleks boisk w budowie

- masaże**
- bilard i kręgielnia**
- hala sportowa**
wynajem, imprezy

BEZPŁATNY PARKING
od ul. Wrzesińskiej



Biblioteka pilnie potrzebna

Osiedlowa biblioteka publiczna na Śliwicach od dziesięcioleci mieści się w piwnicy domu przy ul. Witkiewicza 31. Przez lata księgozbiór się rozrastał, ale ani nie poprawiały się warunki, ani nie zwiększał dostępny metraż. Powstała konieczność szukania innej siedziby. Na nową bibliotekę mieszkańcy wytypowali opuszczony budynek

przy ul. Gersona 27, po śmierci właściciela przejęty przez Skarb Państwa. Ścisła współpraca z panią Janiną Zakrzewską-Masłowską, dyrektorką bibliotek publicznych na Pradze Północ zaowocowała decyzją o przeznaczeniu budynku na ten cel, popartą stosownymi uchwałami. Ustalono, że miejsca jest na tyle dużo, że oprócz księgozbioru i salki komputerowej, może się tam znaleźć większa sala do spotkań, wykładów, koncertów, na co mieszkańcy bardzo liczą. Teraz praktycznie nie mają się gdzie spotykać, choć coraz więcej osób zgłasza własne pomysły na różne działania.

Od dwóch lat wiadomo, że ma tu być biblioteka, i choć budynek pomału się rozpada, to sprawa utknęła w martwym punkcie. Od ponad roku pismo leży u Wojewody Mazowieckiego, który nadal nie podjął decyzji o wydaniu nieruchomości. Budynek niszczy się w zastraszającym tempie za sprawą przeciekającego dachu, były kłopoty z włamującymi się do środka bezdomnymi i złodziejami kradnącymi rury gazowe, na posesji zagnieździły się szczury. Czy musi dojść do jakiejś tragedii, żeby coś wreszcie zaczęło się tu dziać? Jesteśmy gotowi do współpracy – deklarują mieszkańcy.

Być może, uda się w końcu przerwać tę patową sytuację, ale ruch należy teraz do urzędników.

Kr.

studio 7

- SOLARIUM**
- FRYZZJER**
- TIPSY**

KOSMETYKI LOREAL EXPERT
ul. Folwarczna 7, tel. 022 357-20-52
Zapraszamy: pon.-pt. 9-21; sob. 9-17



Dwa testamenty – nowe fakty

dokończenie ze str. 1
od razu drastycznie podnieśli czynsze. Za najem 39-metrowego mieszkania (wraz z opłatami za media) trzeba zapłacić około 1500 zł! Większości lokatorów nie stać na tak wysokie opłaty, nie są ludźmi na tyle majątnymi. To czynsz horrendalny, zbliżony do opłat za wynajem mieszkań na wolnym rynku. Lokatorzy nie doczekali się konkretnej pomocy ze strony władz miasta i dzielnicy, jedyną pomoc to doradztwo. Ani miasto, ani dzielnica nie pokusiły się o podważenie decyzji o przekazaniu oszustowi kamienic na podstawie sfałszowanego testamentu. Tym to dziwniejsze, że oba budynki były uprzednio administrowane przez ZNK z Targówka i stanowią bardzo wymierną wartość. Mieszkańcy zamierzali skorzystać z instytucji skargi pauliańskiej, by pod-

ważyć decyzję o przekazaniu fałszerzowi budynków, w których mieszkają. Los nie jest dla nich łaskawy – zmarł adwokat, który zamierzał pomóc im w tej procedurze. Zanim w całość sprawy wdroży się następny, minie trochę czasu.

Aferę przy Tykocińskiej śledzimy od samego początku. Czytelnicy zapewne pamiętają, że jako pierwsi o niej pisaliśmy. W jednym z najbliższych wydań NGP poinformujemy, jakie plany mają lokatorzy bezprawnie przejętych kamienic. Ich sytuacja jest dramatyczna – nowi właściciele wystawili ich lokale na sprzedaż. 40-metrowe mieszkanie przy Tykocińskiej można kupić za 130 tys. zł. Z dobrodziejstwem inwentarza. Jak powiedział jeden z mieszkańców – opłaca się, jesteśmy czteroosobową rodziną, niepalący, niepijący – czysty zysk.

E.G.

Sprzedam działki budowlane na terenie gminy Radziejowice, cena 80 PLN/m².

Tel. 0 504 256 644

Na krańcach baśni

Ubiegłoroczne Międzyszkolne Dni Kultury w XIII Liceum Ogólnokształcącym im. płk. L. Lisa-Kuli odbywały się pod hasłem Roku Herbertowskiego. W tym roku były to „Spotkania na krańcach baśni” Dzięki rozszerzeniu formuły o wątki fantastyczne, baśniowe, do udziału w konkursach i warsztatach można było zaprosić także uczniów szkół podstawowych.

W dniach 17 – 18 lutego zorganizowano 10 konkursów, sesję naukową poświęconą twórcom literatury fantastycznej, warsztaty teatralne, literackie, plastyczne i filmowe oraz wykład pracownika naukowego Wydziału Polonistyki UW.

„Najbardziej cieszy mnie fakt, że w naszym projekcie Międzyszkolnych Dni Kultury bierze udział coraz więcej placówek poza naszej dzielnicy – mówi Dorota Gołaszewska, autorka i realizatorka projektu. – Pewnie przyciągają je warsztaty tematyczne. W tym roku najbardziej popularne były warsztaty teatralne. Jako polonistkę ucieszyło mnie to, że na konkurs literacki (wiersze i opowiadania fantasy) wpłynęło 105 prac. Świadczy to, że tematyka trafiła do młodego odbiorcy.”

SKUPUJĘ PODRĘCZNIKI AKADEMICKIE I SZKOLNE NOWE I UŻYWANE

DOJEŹDZAM DO KLIENTA

TEL. 0 502 322 543
0 691 05 35 45

MAIL. maxx20@gazeta.pl
rafal_z75@gazeta.pl

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Ksero - UWAGA!**
- Z tą reklamą odbitki ksero 10 gr. (Promocja ważna do 15.03)**
- Bindowanie**
- Foliowanie**
- Pieczątki**
- Dorobimy każdą grzałkę**



ul. Ząbkowska 13
(róg Brzeskiej)
www.termek.pl

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

APARATY SŁUCHOWE od 1998 r.

Największy wybór aparatów i baterii
Bezterminowa, bezpłatna opieka
Naprawa wszystkich aparatów słuchowych
Refundacja NFZ i inne dofinansowania

Praga Północ
ul. Targowa 69/71 sklep nr 10
(obok poczty, naprzeciwko Carrefour'a)
tel. (022) 670-29-26, 618-83-60

Bródno
ul. Wyszogrodzka 1
(róg Rembielińskiej)
tel. (022) 674-66-06, 674-19-02

tury „Świt”. Wraz z burmistrzem Grzegorzem Zawistowskim nagrody wręczali: dyrektor XIII LO Jolanta Sieradz-Starodąb i przewodniczący jury Robert Kowalski.

Laureatami I nagród konkursu recytatorskiego zostali: Krzysztof Zięcina z Gimnazjum nr 143 i Mateusz Maranowski



W przedsięwzięciu wzięło udział 13 placówek: Szkoły Podstawowe nr: 84, 114 i 277; Gimnazja nr: 141, 142, 143, 144, 145 oraz Licea Ogólnokształcące: im. Adama Mickiewicza, im. ks. Woźniaka, im. Piotra Wysockiego, im. Stefana Czarnieckiego oraz gospodarza imprezy, XIII LO im. płk. Leopolda Lisa-Kuli. W 10 konkursach uczestniczyło ok. 300 uczniów, w warsztatach tematycznych – ok. 150 osób.

Warsztaty literackie poprowadził dr Tomasz Wroczyński z Wydziału Polonistyki UW, warsztaty teatralne Monika Sadkowska i Zbigniew Kowalski; warsztaty filmowe Kinga Lewińska – reżyser, plastyczne – Bogusława Ołowska.

Głównym jurorem w konkursach: recytatorskim, wokalnym i teatralnym był Robert Kowalski, aktor Teatru „Rampa”; w konkursach plastycznych Bogusława Ołowska, artystka plastyk; w konkursie na prezentację multimedialną Marta Chodorska i Henryk Domański. Jurorkami w konkursach literackich były polonistki: Zuzanna Pęksa, Krystyna Dziasek i Beata Doroś-Woźniak oraz nauczyciele-przedstawiciele szkół uczestniczących w imprezie.

W każdym konkursie przyznano nagrody I – II – III w dwóch kategoriach: szkół podstawowych i gimnazjów oraz licealnej. Było także 19 wyróżnień. Nagrody ufundował burmistrz Dzielnicy Targówek.

Werdykty jury ogłoszone zostały 19 lutego, podczas uroczystej gali w Domu Kul-

Podczas uroczystości pokazany został reportaż z Międzyszkolnych Dni Kultury, którego autorem był absolwent XIII LO Wiktor Bułak. Grupa teatralna, prowadzona przez Dorotę Gołaszewską, zaprezentowała spektakl „Mistrz i Małgorzata” według Michaiła Bułhakowa, wcześniej nagrodzony na konkursie teatralnym i pokazywany w Teatrze „Rampa”. Z tym spektaklem grupa wystąpi w „Rampie” ponownie. O terminie informujemy na naszych łamach.

K.



Kto kręci?

dokończenie ze str. 1
szenie „Mieszkańcy ulicy Mehoffera w obronie miru domowego” oraz ekolodzy wnieśli już odwołanie do II instancji, czyli do Samorządowego Kolegium Odwoławczego (SKO).

Interesująca jest jednak analiza samej Decyzji, gdyż rzuca światło na pracę urzędników Biura Ochrony Środowiska. W dniu 26.02.2008 r. wszczęto postępowanie administracyjne dotyczące wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego **na budowie budynków wysokościowych o funkcji mieszkalno-usługowo-garażowej**, natomiast w dniu 19.01.2009 r. wydano decyzję nr 48/OŚ/2009 dotyczącą środowiskowych uwarunkowań zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego **na budowie parkingów dla nie mniej niż 300 samochodów osobowych** w ramach budowy budynków wysokościowych. Ponadto w Decyzji 48, na str. 10 zawarto informację, że BARC we wniosku z 07.08.2007 r. (uzupełnionym w dniu 02.10.2007) wystąpił o wyrażenie zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie parkingów dla nie mniej niż 300 samochodów w ramach budowy budynków wysokościowych. A więc najpierw BOŚ ogłasza postępowanie dotyczące całego zamierzenia, a później wydaje decyzję dotyczącą tylko parkingów, zaznaczając, że o to wystąpił inwestor. Nasuwa się więc pytanie, **o co właściwie występował BARC** i jak wygląda całe postępowanie administracyjne pod względem formalno-prawnym?

W Decyzji, jak zwykle zresztą brak jest rzeczowej analizy „Raportu o oddziaływaniu na środowisko”, opracowanego na zlecenie inwestora. Na str. 26 Raport stwierdza:

*...Inwestycja powinna być realizowana w taki sposób, aby nie wpływała znacząco na poziom wód gruntowych w rejonie lokalizacji. Posadowienie obiektu poniżej zwierciadła wód gruntowych wymagać będzie czasowego obniżenia zwierciadła wody na czas prowadzenia robót fundamentowych. Stwierdzono zgodnie z dokumentacją geologiczno-inżynierską, iż próby bezpośredniego odwodnienia piasków warstwy II na czas wykonywania prac ziemnych **wpłynęłyby nie-***

korzystnie na stateczność istniejących budynków osiedla mieszkaniowego Winnica.

A dalej, na str. 55 ten sam Raport stwierdza:

*...Z analizy przeprowadzonej w niniejszym opracowaniu wynika, iż uciążliwość przedsięwzięcia **nie będzie wykraczać poza granice obszaru, w którym się znajduje.***

Wygląda na to, że Raport sam sobie przeczy. Posadowienie tak wysokich budynków na tak małym obszarze musi siłą rzeczy oddziaływać na otoczenie; weźmy pod uwagę choćby tylko cień, hałas, spaliny setek samochodów. Jak w takim razie Biuro Ochrony Środowiska w swojej decyzji może powtarzać za Raportem, że :

*...oddziaływanie przedmiotowej inwestycji **nie będzie wykraczało poza granice działek inwestora. ?***

Są to po prostu kłamstwa mówione w żywe oczy.

Decyzja uwarunkowań środowiskowych to nie jedyna bulwersująca sprawa, dotycząca planowanej przez firmę BARC inwestycji, która w sumie obliczona jest na 2,5 tys. mieszkań. Poza dwoma wyżej wymienionymi wieżowcami, ma się ona składać z gęsto ustawionych bloków o wysokości od trzech do dziewięciu pięter oraz wieżowca 18-kondygnacyjnego (nie ma na niego na razie zgody Prezydenta Warszawy). BARC może planować budowę tak wysokich budynków, ponieważ obowiązujący na tym terenie Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, uchwalony w 2002 r. nie określa maksymalnej wysokości budynków wielorodzinnych.

Okazuje się jednak, że w chwili uchwalenia, w dn. 27 września 2002 r. tę wysokość określał! W uchwałach opublikowanych przez Nową Gazetę Praską 9 października 2002 w nr. 34/35 na str. 12-14 były zapisy dotyczące maksymalnej wysokości budynków wielorodzinnych (maksymalnie 25 m nad poziom terenu). Natomiast publikacje w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego różnią się od tych, które zostały opublikowane w NGP.

Mieszkańcy osiedla „Winnica” kilka razy składali zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej dla Warszawy Pragi-Północ o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez osoby uchwalające Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Prokuratura początkowo odmówiła wszczęcia śledztwa, argumentując tę decyzję przedawnieniem ewentualnego przestępstwa. Dopiero za trzecim razem, kiedy mieszkańcy „Winnicy” złożyli zażalenie, zwracając uwagę, że chodzi o przestępstwo polegające na nadużyciu stanowiska publicznego w celu uzyskania

prywatnych korzyści majątkowych, czyli korupcji, wszczęto postępowanie o sygn. 1 Ds. 319/08/II. Zawiadomienie do Prokuratury w sprawach związanych z miejscowymi planami Winnicy Płd. i Winnicy Płn. złożyło także Stowarzyszenie Ekologiczne „Światowid”. W zawiadomieniu tym podniesiono podejrzenie fałszerstwa wspomnianych planów.

Od tej pory wszyscy żyli w błogiej nadziei, że prokuratura działa i coś z tych działań wyniknie. Dla dobra śledztwa nie chciano sprawy nagłaśniać, tylko cierpliwie czekali.

Tymczasem prokuratura w dniu 31.10.2008 r. połączyła obydwie postępowania („Winnicy” i „Światowida”) ze względu na związek przedmiotowy obu postępowań, nie zawiadamiając o tym Stowarzyszenia „Światowid”. Później sprawa dziwnie przycichła. 4 grudnia natomiast postępowanie umorzono, argumentując tę decyzję brakiem dowodów.

W uzasadnieniu umorzenia śledztwa Prokuratura Rejonowa Warszawa Praga-Północ nazwała zmianę zapisów uchwał „nieuprawnioną ingerencją w dokumenty” i jako taką zakwalifikowała jako przestępstwo urzędnicze z art. 231§1 kk. Przestępstwo takie ulega przedawnieniu po 5 latach od czasu popełnienia.

W całym postępowaniu daje się zauważyć, że Prokuratura działała pokrętnie, jakimś dziwnym „ślalomem”. „Światowid” nie otrzymał postanowienia o połączeniu postępowań, a z kolei mieszkańcy osiedla „Winnica” nie otrzymali postanowienia o umorzeniu śledztwa. W ten sposób mieszkańcom „Winnicy” nie przyznano statusu pokrzywdzonych!

W śledztwie można doszukać się wielu uchybień i absurdów. Nie przesłuchano przedstawiciela Stowarzyszenia „Światowid”, które składało zawiadomienie o możliwości fałszerstwa planów. Znamienne jest to, że Prokuratura nie zakwalifikowała zmiany zapisów w planach miejscowych jako fałszerstwa, tylko jako nieuprawnioną ingerencję w dokumenty. Przecież jest podejrzenie, że zmian dokonano już po uchwaleniu uchwał. Może właśnie chodzi o to, aby czyny uległy przedawnieniu?

Prokuratura tłumaczy, że krag osób, które należałoby przesłuchać w tej sprawie „nie jest nawet przybliżony”. Ależ jest jak najbardziej przybliżony! Należało przesłuchać urzędników dawnej Gminy Warszawa Białoleka, zaangażowanych w proces tworzenia planów zagospodarowania oraz członków Komisji Inwestycyjnej dawnej Rady Gminy, która odpowiadała za merytoryczną ocenę planów. Przecież w planach miejscowych wysokość zabudowy jest jednym z najważniejszych parametrów. Nikt nie wzywał na przesłuchanie dziennikarzy Nowej Gazety Praskiej, którzy przygotowywali do druku

uchwały, a przecież można by dzięki temu ustalić, kto i jaką wersję planów przekazał im do druku.

Jak widać, rzetelne przeprowadzenie śledztwa nie wymagało przesłuchiwania niezliczonej ilości osób, jak sugeruje się w uzasadnieniu umorzenia postępowania. Obrazu bałaganu i niefachowości dopełniają różne nieścisłości w uzasadnieniu: mylenie Targówka z Białoleką, dolarów ze złotymi itp.

Takie potraktowanie śledztwa przez Prokuraturę nie napawa optymizmem, przeciwnie, rodzi pewne podejrzenia. Wygląda na to, że po prostu chciano, jak to się mówi, ukurzyć łeb sprawie. Ale to jeszcze nie koniec. Zarówno Stowarzyszenie „Światowid”, jak i mieszkańcy osiedla „Winnica” występują o ponowne rozpatrzenie sprawy. **J.**

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 70-80 zł
- korony porcelanowe 370 zł
- zniżki na protezy
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3

tel. 022 619-99-99

022 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

Prawnik radzi

Co warto wiedzieć o darowiznie?

W jakiej formie dokonać darowizny? Co może być jej przedmiotem? Czy można odwołać darowiznę i jak to zrobić? Na te i inne pytania udzieli odpowiedzi w dzisiejszym artykule.

Darowizna jest to rodzaj umowy prawa cywilnego, która ma na celu nieodpłatne przysporzenie na rzecz obdarowanego, kosztem majątku darczyńcy. Darować można każdą rzecz, zarówno nieruchomości (np. mieszkanie, ziemia), jak i ruchomości (np. samochód, mebel, zegarek). Przedmiotem darowizny może być także zapłata oznaczonej sumy pieniężnej czy też zwolnienie obdarowanego ze zobowiązania (np. zwolnienie z długu).

Dla swej ważności umowa darowizny powinna zostać zawarta w formie aktu notarialnego, zaś wyjątek od tej zasady istnieje w przypadku, gdy mimo niezłożenia przez darczyńcę oświadczenia w odpowiedniej formie, przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Wyjątek ten nie dotyczy jednakże darowizny nieruchomości, przedsiębiorstwa bądź spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, gdyż wówczas umowa zawsze musi być sporządzona przez notariusza. W przeciwnym wypadku będzie ona nieważna. Należy pamiętać, iż darowizna, także ta już wykonana, może zostać odwo-

WESELA,

PRZYJĘCIA

OKOLICZNOŚCIOWE

022 679-36-30

0603-956-654

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat pięciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

022 676-59-56, 0608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

wizny na podstawie ww. przypadków dokonuje się poprzez oświadczenie woli darczyńcy sporządzone w formie pisemnej, dla celów dowodowych. Odwołanie darowizny powoduje po stronie obdarowanego obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny. Jeśli natomiast obdarowany nie chce tego dokonać, a zazwyczaj tak się dzieje, darczyńca powinien zwrócić się do sądu z pozwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie własności przedmiotu darowizny z powrotem na darczyńcę.

Podstawa prawna: Kodeks Cywilny (Dz.U.64.16.93): Art. 888, Art. 890, Art. 896, Art. 897, Art. 898, Art. 900.

Anna Kiczor
prawnik

Kancelaria Doradztwa Prawnego „Leximus”

ul. Radzyńska 34 lok. 6

tel. 022 215 69 84

tel. kom. 0515 134 071

0500 020 048

kancelarialeximus@gmail.com

ELEKTRYKA
HYDRAULIKA
- 24h

•Prace remontowe

•Wystawiam faktury VAT

tel. 0517-793-701

022 226-34-47

ROLLMASAŻ i PLATFORMA WIBRACYJNA

- skuteczne odchudzanie
- ujędrnianie skóry
- redukcja cellulitu
- relaks
- poprawa samopoczucia

ul. Kondratowicza 37
(vis a' vis Szpitala Bródnowskiego)
tel. 0601-270-509

Jakub Jasiński (1761-1794)

Generał i poeta, jeden z przywódców Powstania Kościuszkowskiego na Litwie jest patronem ulicy na Starej Pradze.

Urodzony w Węglewie pod Pyzdrami (Wielkopolska) w rodzinie szlacheckiej. Został w 1773 r. przyjęty do Korpusu Kadetów, który ukończył w 1783 r..

Po paroletniej pracy jako guwerner dzieci magnackich powrócił do Korpusu Kadetów, wiążąc się zarazem politycznie ze Stronnictwem Patriotycznym, dzięki czemu uzyskał w 1789 r. awans na stanowisko komendanta korpusu inżynierów litewskich w randze ppłk. Wobec faktu, że nominalny szef korpusu Kazimierz Nestor Sapieha był zajęty działalnością polityczną (przypomnijmy, że był on jednym z marszałków Sejmu Czteroletniego) Jasiński de facto kieruje korpusem. W 1792 r. awansuje na pułkownika.

W wojnie z Rosją w obrobie konstytucji (1792) uczestniczy na froncie litewskim, m.in. opracowując plan bitwy

o Brześć Litewski, za udział w której otrzymał Virtuti Militari.

Po przystąpieniu króla Stanisława Augusta do Targowicy Jasiński (inaczej niż wielu zwolenników Konstytucji 3 Maja) pozostaje w służbie, składając przysięgę nowym władzom. Co więcej, pozyskał on zaufanie Szymona Kossakowskiego, hetmana litewskiego z ramienia Targowicy i Rosjan, będącego (wraz ze swoim bratem Józefem Kossakowskim biskupem inflanckim) prawdziwą podporą rządów Targowicy na Litwie. Obaj zdrajcy poza służalczością wobec zaborcy - np. hetman Kossakowski nie protestował, kiedy po II (1793) rozbiórze Rosjanie rozbroili te jednostki polskie, które stacjonowały na terenach wcielonych do Rosji - wyróżniali się także zwykłym złodziejstwem. Odpowiedzią na rozbiór i rządy targowiczów była konspiracja patriotyczna - Jasiński przystępuje do spisku w Wilnie latem 1793 r.

Przygotował powstanie w Wilnie, które wybuchło tam 22/23 IV 1794 r. Na czele spiskowców opanował miasto, biorąc do niewoli dowódcę garnizonu rosyjskiego, część jego żołnierzy, a także hetmana Kossakowskiego. Ten ostatni został osądzony i skazany za zdradę na karę śmierci, wyrok wykonano

publicznie. Jasiński zainicjował powołanie litewskiej Rady Najwyższej - rządu powstańczego w Wielkim Księstwie Litewskim, która w maju mianowała go naczelnym komendantem swoich sił zbrojnych. Na tym stanowisku Jasiński intensywnie pracował nad rozbudową i dozbrojeniem armii, m.in. powołując „rekruta dymowego” i uruchamiając produkcję prochu i ludwisarnię. Usiłował też odciążyć nadal zagrożone przez wojska rosyjskie Wilno, występując zaczepnie - stoczył nie rozstrzygniętą bitwę pod Polanami (7V) i inicjując wyprawę oddziału wydzielonego powstańców na Mińsk (Białoruski).

W czerwcu 1794 r. naczelnik Kościuszko odebrał mu dowodzenie na Litwie, mianując na jego miejsce Michała Wielhorskiego i pozostawiając Jasińskiemu (mianowanemu wcześniej generałem lejtnantem) dowodzenie jedną z 3 dywizji litewskich. Motywem tego kroku, popieranego przez litewską Radę Najwyższą, był radykalizm społeczny Jasińskiego. Pamiętamy też, że sam Kościuszko dążący do ogólnonarodowego charakteru powstania, musiał się liczyć z żywiołami umiarkowanymi, niechętnymi radykałom, takim jak Jasiński. Zniechęcony generał po stoczeniu nie rozstrzygniętej bitwy pod Sołami (26VI) zrezygnował z dowództwa. Mianowany dowódcą sił na pograniczu zmużdzim i lubelskim organizował swoje oddziały, a po powierzeniu mu jednej z dywizji, doprowadził ją do Warszawy w końcu października 1794 r. Tu - po Maciejowicach - postulował działania radykalne, mogące przedłużyć byt powstania, a zatem i państwa, jak likwidacja króla i jeńców rosyjskich. Pamiętamy, że Rosjanie dokonywali mordów na ludności cywilnej, zatem zabicie ich jeńców byłoby zwykłym odwetem. Nie był to jedyny taki pomysł - gen. Dąbrowski uważał za realne przerzucenie oddziałów powstańczych z królem jako symbolem państwa przez Niemcy do Francji. Na żaden nie zdecydował się nowy naczelnik powstania T. Wawrzecki, jedynie na obronę Pragi, której północny odcinek powierzono Jasińskiemu. Podczas szturmów wojsk Suworowa na Pragę 4 XI Jasiński poległ na jej fortyfikacjach.

Oprócz tego ten odważny żołnierz i generał był także poetą, przedstawicielem liberalnego i rewolucyjnego nurtu w Oświeceniu polskim. Tworzył wiersze pod wpływem sentymentalizmu, z których Chciało się Zosi jagódek spularyzowała się i długo traktowana była jako piosenka ludowa. Oprócz nich ważne miejsce w jego twórczości zajmuje liryka patriotyczna i wiersze podejmujące problematykę filozoficzną w duchu deizmu Woltera, pod którego wpływem pozostawał. Większość jego utworów jednak za jego życia nie ukazała się drukiem, chociaż krążyły w odpisach.

Tomasz Szczepański

Literatura: Polski Słownik Biograficzny;

Z. Sulek Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego, Warszawa 1982, wyd. MON

OPTOKAN



OPTOKAN

ul. Kondratowicza 23

CENTRUM OPTYKI OKULAROWEJ

JESTEŚMY LEPSI**OD FIRM ZAGRANICZNYCH!!!**

OPTOKAN to

- ★0,5 godz. wykonanie okularów
- ★Największy wybór opravek 2500
- ★Soczewki kontaktowe z filtrem UV
- ★Komputerowo-optyczne badanie wzroku (lekarze non stop)

NR 1

w Warszawie

Warszawa**ul. Kondratowicza 23****tel. 022 674 29 29****022 675 44 33**

czynne w dni robocze w godz. 9.00-19.00
w soboty w godz. 10.00-14.00

PRAWNIK
 Tel. 517-249-447, 0-22 211-32-57
PORADY PRAWNE 49 zł
PROWADZENIE SPRAW W SĄDACH
 SPADKI, ROZWODY ALIMENTY, KARNE - i inne
 POZWY, PISMA PROCESOWE, APPELACJE, UMOWY ZAJĘCIA, ODWOŁANIA, SKARGI, WNIOSKI I INNE
 Zadzwoń i sprawdź jak możemy pomóc

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC
m.st. WARSZAWY

zgodnie

z § 4, 7, 8 Zarządzenia nr 2128/2005 Prezydenta m.st. Warszawy z dn. 20.01.2005 r. w sprawie określenia trybu i czynności związanych z oddawaniem w najem lub dzierżawę lokali użytkowych w domach wielolokalowych oraz zakresu działania i trybu pracy komisji konkursowych

ogłasza

na dzień 25 marca 2009 r.

KONKURS OFERT (okres najmu do 3 lat)

i na dzień 27 marca 2009 r.

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY
(okres najmu do 10 lat)

NA NAJEM KOMUNALNYCH LOKALI UŻYTKOWYCH
ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA TERENIE
DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC M.ST. WARSZAWY

Ogłoszenia z listą lokali wystawionych do konkursu, przetargu wywieszone będą od dnia 25.02.2009 r. na tablicach informacyjnych: Urzędu m.st. Warszawy ul. Canaletta 2, Urzędu Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy, ul. Kłopotowskiego 15, Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy, ul. Jagiellońska 23 i w jego administracjach obsługi mieszkańców; na stronie internetowej: m.st. Warszawy www.um.warszawa.pl i Dzielnicy Praga Północ www.praga-pn.waw.pl oraz na lokalach wyznaczonych do najmu.

Informacje dotyczące przetargu i konkursu ofert można uzyskać także telefonicznie u p. B. Skrzypek tel. 022 59-00-159 lub u p. I. Michalak tel. 022 818-01-99 wew.128, 146.

LOMBARD

- POŻYCZKI POD ZASTAW
NAJNIŻSZE
OPROCENTOWANIE
W WARSZAWIE

ul. Kępna 8 lok. 42

tel. 022 818-52-67

pn.-pt. 9.15-17.45, sob. 9.15-13.45

Głucha władza

Mieszkańcy praskiego osiedla Śliwice protestują przeciwko forsowanej przez miasto koncepcji mostu Krasińskiego. Ostatnio w sprawie zabrali głos burmistrz i wiceburmistrz Żoliborza, prosząc władze miasta o ponowne rozpatrzenie wariantu tramwajowego, bez samochodów, jako najmniej ingerującego w tkankę miejską i chroniącego mieszkańców przed przekroczeniami norm hałasu i spalin. Podobne stanowisko w tej sprawie jeszcze w 2007 roku zajęła Rada Dzielnicy Praga Północ. W przypadku takiego rozwiązania nie zwiększa się, i tak bardzo negatywne w tym rejonie, oddziaływanie komunikacji samochodowej, a w sąsiedztwie osiedla Śliwice zachowane zostają cenne dla mieszkańców tereny zielone. Postulowanego wariantu nie rozważono, pomimo że prawo wymaga przedstawienia alternatyw, w tym rozwiązań najmniej szkodliwych dla środowiska. Po raz kolejny odgórnie narzucono wariant niepodlegający dyskusji. Czy rzeczywiście taka dyskusja nie powinna mieć miejsca? Czy mieszkańcy Warszawy na nią nie zasługują?

Nie dziwny się więc protestom, bo niemal zawsze są one wynikiem braku udziału społecznego już na wstępnym etapie inwestycji, kiedy jeszcze wszystkie zmiany są możliwe, a koncepcja jest dopiero kształtowana. W dojrzałych demonstracjach protesty mieszkańców przynoszą ujmę władzy, u nas są zwyczajnie ignorowane w imię tzw. wyższych racji.

Analogiczną sytuację mamy w przypadku projektowanej trasy Świętokrzyskiej, gdzie w zaciśniętym gabinecie ustalono najlepszy (czytaj: najwygodniejszy dla poszczególnych służb i urzędników) wariant lokalizacji inwestycji, w efekcie którego zniknie jedyny w okolicy park, a wyburzenie zagrazi terenom zabytkowego młyna Michała. I tu oddziaływanie przyszłej trasy przekroczy dopuszczalne normy zanieczyszczeń i hałasu.

Jak dotąd, w obu przypadkach władze miasta pozostają

głuche na argumenty mieszkańców, poparte dodatkowo głosem lokalnej władzy - rad dzielnic. Także ostatnie doniesienia prasowe na temat planowanego przez miasto poszerzenia Wybrzeża Helmskiego na wysokości ZOO (pomiedzy mostem Gdańskim a Śląsko-Dąbrowskim) nie nastrajają optymistycznie. Takie działania, poza tym, że są sprzeczne z Planem Ochrony Powietrza dla aglomeracji warszawskiej, zakładającym konieczność ograniczenia ruchu samochodów o 70% wewnątrz obwodnicy Śródmieścia i o 20% na pozostałym obszarze w granicach obwodnicy miejskiej oraz innymi strategicznymi dokumentami, niweczą także dążenia społeczników i mieszkańców Pragi do rewitalizacji dzielnicy w poszanowaniu spuścizny historycznej i zasad zrównoważonego rozwoju. We wnioskach do przygotowywanego

obecnie Planu Zagospodarowania Przestrzennego Nowej Pragi zostało np. zapisane spójne połączenie brzegów Wisły z terenami ZOO (ulica w tunelu, jej zwężenie lub całkowita likwidacja).

Doświadczenia krajów dalece bardziej rozwiniętych od nas wskazują, że tam, gdzie najwięcej do powiedzenia mają drogowcy, a nie urbaniści, jakość życia bardzo się pogarsza. O dobrym postrzeganiu miasta nie decydują bowiem, wbrew pozorom, szerokie arterie, ale jakość przestrzeni publicznej, która u nas jest nagminnie zawłaszczana przez drogi i parkingi. W takim mieście żyje się coraz gorzej, a zachodzący w efekcie masowy exodus do miejscowości satelickich w poszukiwaniu ciszy i spokoju powinien stać się sygnałem ostrzegawczym i przyczynkiem do głębszej refleksji decydentów. Najwyższa pora, by się zastanowić, czy Warszawa naszych marzeń to miasto dla ludzi czy dla samochodów. Statystycznie na jeden samochód w ruchu przypada 1,3 pasażera, co oznacza, że znane nam dobrze z autopsji korki powodują kierowcy przewożący zazwyczaj tylko jedną osobę - siebie. Dla porównania: jeden tramwaj może przewieźć co najmniej 200 pasażerów. Oczywiście, we współczesnym mieście samochodów nie da się wyeliminować, ale można zadbać o zdrowe proporcje udziału w dostępie do miejskich dróg dla wszystkich użytkowników, bez promowania najmniej efektywnego i najbardziej uciążliwego dla samych mieszkańców transportu indywidualnego.

Kr.

www.windykacja-warszawa.pl

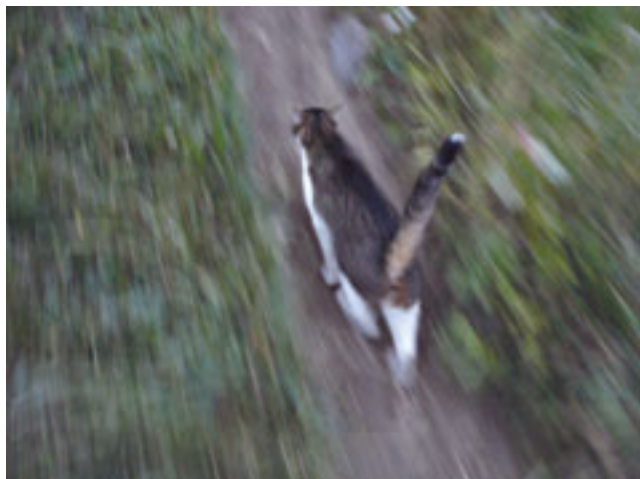
Warszawska firma windykacyjna obsługująca wierzytelności firm oraz osób fizycznych. Udokumentowane i zabezpieczone długi kupujemy za gotówkę. Nie pobieramy opłat wstępnych. Pracujemy na terenie całego kraju. Wysoka skuteczność i profesjonalizm!

022 425 42 23

Do nieba będziemy szli czwórkami

nowa gazeta praska 5

Dając taki tytuł swojej najnowszej wystawie zdjęć i instalacji, która otwarta została 14 lutego w Galerii Stowarzyszenia Artystów fab, Małgorzata Sidor świadomie nawiązuje do „Pieśni o żołnierzach z Westerplatte” K. I. Gałczyńskiego. Jednak wystawa, poza jednym elementem nie ma nic wspólnego z wojną. Tytuł ma oznaczać to, że do nieba nie pójdziemy samotnie. Autorka wystawy wierzy, że do nieba będziemy szli rodzinnie, a nawet ze swoimi zwierzętami.



Jest na wystawie zdjęcie kota, który często towarzyszy Małgorzacie Sidor w jej wędrówkach w okolicach domu w Zbludzy, w Beskidach. I to on jest właściwie powodem tego tytułu. Zwierzęta, tu, na Ziemi zawsze wiernie nam towarzyszą. Dlaczego nie miałyby towarzyszyć nam w Niebie?

Katolicy bardzo mało mówią o zwierzętach. Religia chrześcijańska generalnie źle traktuje zwierzęta. Owszem, mają służyć człowiekowi, ale w zamian nic nie otrzymują. Nie ma mowy o miłości człowieka do zwierząt. W innych religiach jest inaczej. Małgorzata Sidor otwierając 14 lutego na Brzeskiej wystawę swoich prac opowiedziała fragment z Mahabharaty, najstarszego eposu hinduskiego:

- Po zakończeniu wojny, król Judhiszthira idzie do kra-

iny Bogów. Towarzyszy mu pies. Dharma mówi mu: „Możesz wejść, ale bez psa”. Na to Judhiszthira odpowiada: „Bez psa - to ja nie wchodzę!” Wtedy Dharma mówi: „My cię tylko tak sprawdziliśmy!” i pozwolił mu wejść z psem.

Wystawa otwarta ostatnio w galerii fab nie jest jednak o zwierzętach, a w każdym razie nie tylko o nich. Małgorzata Sidor podejmuje w niej temat istnienia w ogóle. Każdy byt składa się z istoty – tego, czym ten byt jest i istnienia – faktu bycia. Każdy byt jest istotą istniejącą niepowtarzalnie. To właśnie istnienie niepowtarzalne decyduje, że coś jest bytem. Dlatego każde istnienie jest ważne.

Artystka prezentuje kilka swoich fotografii i dwie instalacje. Z pozoru są to bardzo różne zdjęcia i różne przed-



mioty. To, co łączy pokazane obiekty to niepowtarzalność istnienia. Zdjęcia w większości pochodzą z ostatniego roku i zostały dokładnie wybrane właśnie na tę wystawę.

Widzimy zdjęcie gałęzi kwitnącej jabłoni, a obok - faktury kwiecistej koszuli. Dalej wisi fotografia zrobiona w Bukareszcie, na tarasie Pałacu Ceaucescu. W tle widać Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Opiera o balustradę stoi dziewczyna z plecakiem w kształcie baranka. Inne zdjęcie przedstawia zestawienie pejzażu miejskiego i naturalnego. To Warszawa i Zbludza, miejsca, gdzie artystka mieszka i tworzy. Kolejne dwie świetliste fotografie, powieszone obok siebie przedstawiają dłoń widzianą poprzez wodę i poprzez wino.

Poza fotografiami Małgorzata Sidor prezentuje dwie instalacje. Pierwsza to metalowa skrzynka z czasów II wojny światowej, z którą walczący w armii Andersa drugi mąż ciotki artystki, wrócił do Polski. Druga składa się ze starego stolika, na którym ustawiono trzy słoje Wecka. W pierwszym jest woda, w drugim olej, a w trzecim wino. Na słoju z wodą widnieje napis: Teza, na tym z olejem – Antyteza, a na słoju z winem napis: Synteza. Ostatni słoje jest zamknięty. Instalacja nawiązuje do triady, w filozofii Hegla oznaczającej dialektyczną metodę rozwoju świata.

Małgorzata Sidor chce nam przekazać przesłanie Simone Weil, że każda postać bytu stanowi niezbędne ogniwo rozwoju. Pokazuje różne byty, różne postacie istnienia. Każdy byt jest niepowtarzalny. Uszanujmy to.

Wystawę Małgorzaty Sidor „Do nieba będziemy szli czwórkami” w Galerii fab przy ul Brzeskiej 7 można oglądać do 5 marca w sobotę, w godz.

15-17, niedzielę, w godz. 13-15 lub po uzgodnieniu telefonicznym, tel.: 0505-12-14-17.

Joanna Kiwilszo

Bokser w potrzebie

20 lutego ok. godz. 14 w okolicach bazy transportowej IVECO przy ul. Spedycyjnej (w pobliżu Płochocińskiej) przybłąkał się pręgowany bokser bez obroży. Po kilku godzinach wezwana straż miejska (przypominamy, że było bardzo mroźno) zabrała go do schroniska na Paluchu. Pies jest po badaniach weterynaryjnych, które określiły jego wiek na ok. 4 lata i potwierdziły bardzo dobrą kondycję i czystą rasę.

Obecnie pies jest zarejestrowany pod numerem 542/09, ma wszczepiony czip i przebywa na kwarantannie przed dalszymi szczepieniami. Właściciel lub osoba, która chciałaby się nim zaopiekować, może obejrzeć go na stronie internetowej www.paluch.org.pl klikając na „zwierzęta na kwarantannie”. Mamy nadzieję, że jako prezent dla nas na 400. numer znajdzie się właściciel lub nowy opiekun. Prosimy o wiadomość!

Wspólnota Mieszkaniowa 11 Listopada 12 wejdź na stronę www.11listopada12.warszawa.pl

- 1.) Sprzeda atrakcyjny Strych o powierzchni 250 m²
- 2.) Ogłasza konkurs ofert - **Remont instalacji centralnego ogrzewania**

Szczegółowe informacje na ww. stronie i pod nr tel. 0 601 699 059



DOM KULTURY ŚWIT

w Dzielnicy Targówek m.st.Warszawy Ul..Wysockiego 11
Tel. (022) 811-01-05 swit@dkswit.com.pl, www.dkswit.com.pl

Kino Małego Widza

1 marca, godz. 12:00

„Król Maciuś Pierwszy”

Po filmie zapraszamy na warsztaty plastyczne związane z tematyką filmu.

PORANEK TEATRALNY

22.03 godz.12.00

KOT W BUTACH

IMPRESARYJNY TEATR GWIAZD



Poczekalnia

reż. Maciej Kowalewski

Andrzej
KOPICZYŃSKI
Marek
SIUDYM

Dn.27.III godz.19.00

SCENA KABARETOWO-ESTRADOWA



DN.7.03 g.20.00

MARCIN DANIEC

KABARET SKECZOW MĘCZĄCYCH



DN.8.03 g.17.00



20.03 G.19.00

JAN PIETRZAK

Kto przygarnie

HIENĘ

Ma około roku. Jest bardzo energiczną sunią. Łatwo się uczy za pomocą smakołyków. Lubi bawić się z psami, jednak czasem zdarza się jej podgryzać kolegów, dlatego lepiej, żeby nie była z drugim psem.

•le czuje się w schronisku. Ze stresu strasznie chudnie. Nie odnajduje się tu zupełnie.

Dostaje dobrą karmę weterynaryjną ze względu na delikatny żołądek. Jest wysterylizowana.

Osoby zainteresowane adopcją prosimy o kontakt z Fundacją Azylu pod Psim Aniołem:

azyl@psianiol.org.pl
www.psaniol.org.pl,
tel. 0501-258-303



Stowarzyszenie Sportowe Białoleka Roczniak 2000
Zagraj razem z nami !!! NABÓR!!!

Treningi:
Piątek 18.00 - 20.30 ul. Światowida
Sobota 18.00 - 19.00 ul. Szumyńska
Piątek 18.00 - 19.30 ul. Stroniewska

Zapasy:
Trenery: Rafał Szewczyk 608 278 008
Kierownik drużyny Tomasz Wiśnik 604 934 261

„Posypmy głowy popiołem”

dokończenie ze str. 1
Kaptan posypuje głowy wiernych popiołem, mówiąc jednocześnie: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, co ma przypominać człowiekowi o kruchości jego życia i potrzebie pokuty.

- Na pamiątkę jakiego wydarzenia został ustanowiony Wielki Post i dlaczego trwa 40 dni?

- Wielki Post ustanowiony został na pamiątkę 40-dniowego postu Pana Jezusa przed rozpoczęciem jego działalności publicznej. Jezus, gdy miał 30 lat, opuścił Nazaret i udał się nad rzekę Jordan. Został tam ochrzczony przez świętego Jana Chrzciciela. Zanim jednak rozpoczął nauczanie, udał się na pustynię, położoną na północny wschód od Betanii. Tam pościł przez 40 dni, przygotowując się do swojej misji wśród ludzi.

Liczba 40 w ogóle ma w Biblii znaczenie symboliczne. Mamy na to liczne dowody w Starym Testamencie. 40 dni i nocy padał deszcz i trwał potop. 40 dni Mojżesz przebywał na górze Synaj, co skończyło się otrzymaniem Tablic Przymierza z Dekalogiem. Przez 40 lat Izrael wędrował przez pustynię. 40 dni i nocy szedł prorok Eliasz na Bożą Górę Choreb. Przez 40 dni Jonasz sprawował swoje posłannictwo w Niniwie, wzywając jej mieszkańców do nawrócenia. Przez 40 dni wreszcie Filistyn Goliat nękał Izraelitów, do momentu gdy Dawid stawiał mu czoła.

Widzimy więc, że liczba 40 zarezerwowana jest w Biblii dla znaczących wydarzeń, dla wielkich dzieł oczyszczenia, przygotowania do nowego życia. Dlatego najważniejszym powodem, dla którego Wielki Post trwa 40 dni jest historyczne odczytanie Ewangelii, a ściślej mówiąc uchwycenie jedności obu Testamentów. To, co było obec-

ne w historii narodu wybranego my rzutujemy na postać Pana Jezusa.

Drugą sprawą jest uniwersalność postu. Post jest obecny we wszystkich religiach i zawsze służy zbliżeniu się do Boga. Jest pomocą w zaświadczaniu życia z Bogiem. W starożytności posty praktykowano dla uczczenia poszczególnych bóstw. W islamie, w okresie ramadanu wiernych obowiązuje codzienny ścisły post, dotyczący spożywania jedła i napoju.

Jeżeli mówimy o 40-dniowym poście Jezusa, to nie chodzi tylko o przykład powstrzymania się od pokarmu. Nie możemy tego wydarzenia widzieć w kategoriach moralizatorskich. Chodzi o to, aby pokazać, jak ważny jest kontakt z Bogiem. W Wielkim Poście nie tyle naśladujemy Pana Jezusa, powstrzymując się od zabaw, pokarmów mięsnych, ale stwarzając miejsce dla Boga. Bowiem Wielki Post nie jest celem samym w sobie, ale przygotowaniem do Wielkanocy. To czas paschalnej pokuty lub okres pokuty Wielkanocnej. Wielkanoc jest streszczeniem wiary chrześcijańskiej, celebrujemy w niej śmierć Jezusa, a przede wszystkim jego zmartwychwstanie. Aby dobrze przygotować się do tych wydarzeń, trzeba przejść przez śmierć dla grzechu. I to jest cel Wielkiego Postu. Nie negując walorów zdrowotnych postu, bo takie oczywiście też są, post służy nawiązywaniu kontaktu z Bogiem.

- Wielki Post zaczyna się od posypania głowy popiołem. Jakie jest symboliczne znaczenie popiołu i skąd pochodzi popiół używany w obrzędach Środy Popielcowej?

- Popiół jest powszechnym znakiem o głębokiej wymowie. Jest to symbol ułomności i przemijania człowieka, znak żałoby i pokuty. Nie tylko u Izraelitów, ale u Egipcjan, Arabów, Greków posypanie

głowy popiołem zawsze wyrażało skargę, smutek, pokutę i skruchę.

Popiół używany w czasie Popielca uzyskiwany jest z palm wielkanocnych, poświęconych w Niedzielę Palmową ubiegłego roku, albo gałęzi innych drzew.

- Od kiedy istnieje tradycja posypywania głowy popiołem w Środę Popielcową?

Właściwie od zawsze. Zwyczaj ten wprowadzony został około IV wieku, ale najpierw zarezerwowany był dla tych, którzy publicznie odprowadzali pokutę. Publiczna pokuta musiała być podjęta za takie grzechy, jak morderstwo, nierząd, zaparcie się wiary, a więc bardzo poważne wykroczenia. Osoby, które dopuściły się takich przewinień posypywały głowy popiołem, przywdziewały zgrzebne szaty i włosienice i żyły o chlebie i wodzie. Nie miały też wstępu do kościoła aż do Wielkiego Czwartku. Do spowiedzi mogły przystąpić dopiero w Wielki Czwartek, dlatego, że był to dzień odpuszczenia grzechów.

Po 600 latach, w XI w. papież Urban II uczynił posypanie głowy popiołem obowiązującym zwyczajem w całym Kościele. Mogli w nim uczestniczyć wszyscy wierni. Zmieniła się dyscyplina pokutna, natomiast sama wymowa, sens tego gestu się nie zmienił. Posypanie głowy popiołem zawsze było wyrazem pokuty i żalu za grzechy.

- Posypując głowy wiernych popiołem kaptan wypowiada pewne formuły. Skąd one pochodzą?

- Pierwsza formuła: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” – pochodzi ze Starego Testamentu, a dokładniej z Księgi Rodzaju, 3 rozdział, 19 werset. Są to słowa, które Bóg skierował do człowieka, kiedy ten dopuścił się grzechu pierworodnego.

Druga formuła: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” zaczerpnięta została z

Ewangelii wg Św. Marka, rozdział 1, werset 15. Są to pierwsze słowa Pana Jezusa, którymi rozpoczął swoją publiczną działalność, kiedy po 40-dniowym poście na pustyni przybył do Galilei.

Jezus zawarł w nich cały sens swojego przyjścia do ludzi. Obie formuły to są teksty biblijne. Przyjęto się uważać, że pierwsza formuła pokazuje znikomość ludzkiego życia i nieuchronność śmierci. Ale warto sobie uświadomić, że opis stworzenia człowieka mówi też co innego. Człowiek został ukształtowany z prochu ziemi, a równocześnie „na obraz i podobieństwo Boga”. A więc formułę „prochem jesteś i w proch się obrócisz” można zrozumieć też jako zachętę, aby odnowić obraz Boga, powrócić do tej pierwotnej sytuacji, w której sam Bóg wziął proch w swoje ręce i ukształtował nas. Obie te formuły mają wspólny mianownik, którym jest nadzieja i zaufanie do Boga. W Środę Popielcową przy posypywaniu głów popiołem kaptan wybiera jedną albo drugą wersję.

Od dziecka moich znajomych słyszałem jeszcze trzecią formułę. Otóż, według relacji małej dziewczynki ksiądz powiedział: „Nie pchajcie się dzieci, bo nie posypię”. Ale to nie jest formuła zatwierdzona przez Kościół.

- Czy ze Środą Popielcową wiążą się jeszcze jakieś inne zwyczaje?

- Obrzędy kościelne Środy Popielcowej wyznaczały nieodwołalnie koniec zabaw zapustnych, ale jeszcze w początkach XX w. zabawy i psooty, jak np. tzw. kłoda popielcowa, czyli przyczepianie do ubrań panien i kawalerów klocków, patyków, śledzi itp. trwały cały dzień. Sama ceremonia kościelna i popiół sypany na głowy bywały, zwłaszcza dla młodzieży, pretekstem do żartów i zabawy połączonej z rozsypywaniem i wzajemnym obrzucaniem się popiołem.

W Środę Popielcową starannie myto i wyparzano wszystkie naczynia, aby nie pozostał na nich nawet ślad tłuszczu i mięsnych wywarów, a patelnie ostentacyjnie wyrzucano przez okno do sadu lub wynoszono je na strych. Wyszorowane garnki, w których gotowało się rosół albo inne mięsa zawieszało się na kołkach płotu przed domem. W ten sposób manifestowano gotowość do wielkopostnych umartwień. Na Górnym Śląsku posypywano popiołem ze Środy Popielcowej pola i sadzonki kapusty, co miało zapewnić dobre plony. Natomiast na Podhalu zachowała się jeszcze pamięć o magicznych zakazach, mówiących o powstrzymaniu się w środę popielcową od szycia, wykonywania prac związanych z lnem i owczą wełną.

- Jak wyglądają obrzędy Środy Popielcowej w innych krajach?

- Środa Popielcowa to we wszystkich krajach katolickich dzień refleksji i skupienia. Nie wszędzie jednak przebiega on tak samo jak w Polsce. Tam, gdzie dawne tradycje są szczególnie trwałe, przed obowiązującym wszędzie obrzędem posypywania głowy popiołem kulturowe zwyczaje dla nas egzotyczne. Chyba najbardziej popularnym z tych zwyczajów jest pogrzeb sardynki w Hiszpanii – „entierro de la sardina”. Odbывается on w wielu regionach Hiszpanii. Pogrzeb sardynki wiąże się oczywiście z tym, że dawniej podczas całego Wielkiego Postu nie spożywano mięsa. Jedzono za to bardzo dużo ryb. „Żałobnicy” „litują się” więc nad ich losem. Ogromnej wielkości sardynkę ze szmat i papieru obwozi się ulicami miejscowości w niby żałobnym kondukcje. Kobiety głośno zawodzą nad losem biednej sardynki. Na koniec kukłę się podpala lub (rzadziej) topi w rzece. Uroczystość często kończy pokaz ogni sztucznych. W krajach pozostających pod wpływem kultury hiszpańskiej odbywają się podobne uroczystości. W Ica, jednym z regionów Peru, w Środę Popielcową organizuje się „entierro del violin” – pogrzeb skrzypiec. Ma on symbolizować zakończenie karnawału i rozpoczęcie Wielkiego Postu.

W Boliwii zachowała się nieco szokująca dla Europejczyka tradycja mieszania katolicyzmu z dawnymi pogańskimi kultami. Najbardziej widoczne jest to w Andach, zwłaszcza w największym górniczym ośrodku Boliwii, Oruro. Oruro ma swoją świętą patronkę - Virgen del Socavón, co można przetłumaczyć jako Matka Boża ze Sztolni. Ale przed przybyciem Hiszpanów górnicy czcili boga o imieniu Tiw, stwórcę i opiekuna. Misjonarze nie potrafili wykorzenić jego kultu, choć próbowali utożsamić go z diabłem. Obecnie Tiw przybrał imię Tio (po hiszpańsku wujek) i uważany jest przez mieszkańców Oruro za dobrego diabła, który pokutując za swoje grzechy stał się wiernym sługą Matki Bożej – Virgen del Socavón. Przed wejściami do sztolni kopalniowych stoją figury przedstawiające Tio. Górnicy, aby zapewnić sobie bezpieczną pracę, składają mu ofiary, np. papierosy. Środa Popielcowa jest zakończeniem słynnego karnawału w Oruro. Poza obrzędem posypywania głów popiołem w kościele, ludzie spryskują alkoholem ulice, prosząc Boga i pośredniczącego w kontakcie z nim bóżka Tio o lepszy los.

- Wróćmy do polskich warunków. W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły. Co to znaczy, i czy są jakieś tradycyjne potrawy związane z tym dniem?

- Post ścisły obowiązuje dwa dni w roku: w Wielki Piątek i właśnie w Środę Popielcową i oznacza, że osoby, które ukończyły 18 rok życia a nie ukończyły 60 roku życia mogą spożyć w ciągu dnia jeden posiłek do syta i dwa posiłki lekkie. Oczywiście, nie spożywa się w ten dzień mięsa.

Kiedys podstawową i najczęściej jadaną potrawą wielkopostną był żur na zakwasie z mąki żytniej i wody. W Środę Popielcową gospodynie ustawiały w ciepłym miejscu, na przypiecku garnki z zaczynem na taki postny żur, śpiewając przy tym piosenki o żurze, np. „Wstępna Środa następuje, kuchareczka żur gotuje”.

- Podobno w żadne inne święto nie przychodzi do Kościoła tyle ludzi, co w Środę Popielcową. Dlaczego? Czy religijność Polaków objawia się w uczestniczeniu przede wszystkim w takich spektakularnych obrzędach? A może lubimy się umartwiać?

- Środa Popielcowa jest dziwnym dniem. Mimo że nie ma wtedy obowiązku uczestnictwa we Mszy Świętej i jest to normalny dzień pracy, gromadzi w kościołach tłumy porównywalne do najważniejszych świąt chrześcijańskich. W tabeli pierwszeństwa dni liturgicznych, za pomocą której układany jest kalendarz zajmuje poczesne miejsce wśród wielkich uroczystości, takich jak Boże Narodzenie, Wielkanoc i Objawienie Pańskie, chociaż nie można jej w żaden sposób nazwać uroczystością. Uroczystość zwykle jest radosna. Środa Popielcowa jest dniem jeśli nie smutnym, to poważnym, w którym obowiązuje ścisły post.

Nie wiadomo, jak to zjawisko wytłumaczyć. Może wynika to po części z przywiązania do tradycyjnych praktyk, bardziej „widowskich” obrzędów. Rzeczywiście, zawsze kiedy w kościele coś się daje, w Niedzielę Palmową, w Trzech Króli i właśnie w Środę Popielcową jest więcej ludzi.

Myślę jednak, że najważniejszy powód to chęć zatrzymania się, odnalezienia punktu odniesienia, refleksji nad tym, co się robi, przypomnienia sobie o Panu Bogu, o tym, co jest ważne. To, że ludzie tak tłumnie przychodzą do kościoła, wynika po prostu z potrzeby. W Środę Popielcową odczytywana jest zawsze ta sama Ewangelia wg Świętego Mateusza, wskazująca na pewne priorytety. Otrzymujemy wskazówki, które mogą pomóc w przeżyciu okresu Wielkiego Postu. Zarówno post, jak i wyciszenie wewnętrzne jest ludziom potrzebne, żeby dobrze się przygotować do Wielkanocy. Celem jest spotkanie z Bogiem i obrzędy Środy Popielcowej są etapem w osiągnięciu tego celu.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała Joanna Kiwilszo



„Popielec” - obraz na szkle Edyty Marczyńskiej
marczyńska.edyta@gmail.com

Udany eksperyment artystyczny

Co łączy ludzi w różnym wieku, różnych profesji i różnych temperamentów, którzy spotykają się w Domu Kultury „Praga” przy ul. Dąbrowszczaków? To ogromna chęć malowania, wyrażania swoich emocji poprzez plastykę. 11 lutego w galerii praskiego Domu Kultury otwarta została wystawa prac uczestników zajęć z zakresu grafiki i malarstwa prowadzonych pod kierunkiem Leszka Gęsiorskiego.



Otwarcie wystawy, Leszek Gęsiorski i wicedyrektor DK „Praga” Małgorzata Grabna

Zajęcia odbywają się w ramach dwóch pracowni: linorytu i suchej igły oraz malarstwa i rysunku. Pracownia linorytu istnieje już od 2003 r., natomiast przygoda z malarstwem zaczęła się od pleneru w Parku Praskim w ramach autorskiego programu Doroty i Leszka Gęsiorskich „Mistrz i uczniowie”. Już od dwóch lat artyści prowadzą na Pradze malarskie warsztaty wakacyjne. Zaczęli na ulicy Brzeskiej. W zeszłym roku warsztaty odbywały się na przełomie lipca i sierpnia w muszli koncertowej w Parku Praskim.

Ta wakacyjna akcja rozwinęła się w regularne zajęcia w pracowni. Dzięki życzliwości dyrektora Domu Kultury „Praga”, Tomasza Kalińskiego i wicedyrektor Małgorzaty Grabnej znalazło się pomieszczenie po dawnej kawiarni, które okazało się idealne dla grupy entuzjastów pragnących malować. W czasie zajęć uczestnicy poznają techniki malarstwa od podstaw, tj. od przygotowania lejtramu, poprzez podmalówki temperowe aż po malarstwo olejne. Pracownia zapewnia bardzo dobre materiały malarskie, bo, jak twierdzi Leszek Gęsiorski, „dobrej rzeczy nie robi się byle czym”. Pracownia linorytu i suchej igły również dysponuje wszystkimi materiałami i narzędziami graficznymi, papierem oraz prasą wkłesłodrukową.

W technice suchej igły kiedyś używano się płyt metalowych, w których żłobiło się rysunek. Obecnie wykorzystuje się do tego celuloide. Do farby, którą pokrywa się rysunek, trzeba dodać szare mydło malarskie i pokost lniany, aby nabrała półpłynnej konsystencji i lepkości. Wtedy dobrze wchodzi w wykonane w celuloidzie żłobienia. Takie tajniki technik graficznych zgłębiają uczestnicy pracowni linorytu i suchej igły. Żmudna droga od pomysłu do realizacji ostatecznej, jaką jest gotowa odbitka, wymaga od nich wręcz benedyktyńskiej cierpliwości.

Malarze i graficy, pomimo swoich codziennych zajęć, pracy w różnych zawodach, znajdują czas na spotkania dwa razy w tygodniu w Domu Kultury, aby rozwinąć swoje talenty i pasję. Przyjeżdżają z różnych dzielnic Warszawy, nawet z dalekiego Ursynowa. W obu pracowniach otrzymują solidne podstawy warsztatowe, ale, jak zgodnie twierdzą, najważniejsza jest wspólna, wręcz rodzinna atmosfera panująca na zajęciach.

- Niczego nie narzucam – mówi Leszek Gęsiorski. – Szanuję indywidualność każdego z nas, to motto mojej pracowni.

Leszek Gęsiorski proponuje temat, uczniowie przedstawiają go na różne sposoby.

Cerkiew malowali z fotografii. Na wystawie można

zobaczyć różne jej ujęcia, w różnych porach roku. Podobnie martwa natura, czy kwiaty – każdy widzi ten sam temat inaczej. Czym dla nich jest malowanie?

- Dla mnie jest to odskocznia od codzienności – mówi Roma Pieńkowska. – Przy sztalugach rewelacyjnie odpoczywam. Kiedy przez pewien czas byłam chora i nie mogłam przychodzić na zajęcia, bardzo mi ich brakowało.

Wystawa w galerii Domu Kultury „Praga” prezentuje prace uczniów Leszka Gęsiorskiego z ostatniego semestru. Są wśród nich bardzo udane grafiki Pauliny Łyskawińskiej i Marii Kochanowskiej. Uwagę widzów przyciągają też prace malarskie, martwe natury Anny Granit-Młynarskiej, Violi Kosińskiej, Romy Pieńkowskiej czy Jacka Horocha oraz pejzaże

Anny Bunicz i Jadwigi Zawadzkiej. W kolejnym semestrze tematem wiodącym będzie twórczy rozwój wyobraźni w oparciu o muzykę.

- Jestem szczęśliwy – mówi Leszek Gęsiorski – że ten artystyczny eksperyment, jakim był plener malarski, a później pracownia malarstwa, przeprowadzono na Pradze i że on się powiódł. Widocznie jest duże zapotrzebowanie na twórcze spędzanie wolnego czasu. Sądzę, że ludzie potrzebują kontaktu ze sztuką, która łączy, zbliża i uczy wrażliwości.

Pracownia malarstwa i rysunku czynna jest we wtorki i czwartki w godz. 17-20.

Pracownia linorytu i suchej igły zaprasza wszystkich chętnych w poniedziałki w godz. 16-20 do Domu Kultury „Praga”, ul. Dąbrowszczaków 2.

Joanna Kiwilszo



Roma Pieńkowska na tle swoich prac

Wymiana i unieważnienie dowodów osobistych

Od dnia 1 stycznia 2009 r. obowiązują nowe zasady dotyczące obowiązku wymiany oraz unieważniania dowodów osobistych - zgodnie z ustawą z dnia 3 października 2008 r. o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 195, póź. 1198).

Art. 40 ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych w nowym brzmieniu **nakłada na posiadacza dowodu osobistego obowiązek jego wymiany w przypadku:**

- zmiany danych zamieszczonych w dowodzie - **w terminie 14 dni** od dnia doręczenia dokumentu potwierdzającego zmianę danych (w przypadku osób przebywających za granicą termin ten wynosi 3 miesiące);
- uszkodzenia dowodu osobistego lub zaistnienia innej okoliczności utrudniającej ustalenie tożsamości osoby - **niezwłocznie**;
- upływu terminu ważności dowodu osobistego - **nie później niż 30 dni przed upływem tego terminu**.

Ponadto przepisy ustawy przewidują **unieważnienie dowodu osobistego przez organ, który go wydał (wójta, burmistrza, prezydenta miasta):**

- z dniem zawiadomienia o utracie dokumentu, jego zniszczeniu lub z dniem przekazania przez osobę trzecią znalezionego dowodu osobistego;
- z dniem utraty obywatelstwa polskiego przez posiadacza dowodu;
- z dniem zgonu posiadacza dowodu;
- z dniem odbioru dowodu osobistego wydanego w miejsce poprzedniego;
- z dniem upływu terminu ważności dowodu osobistego;
- po upływie 3 miesięcy od dnia zmiany danych, które zamieszczono w dowodzie w razie niezłożenia przez posiadacza dowodu osobistego wniosku o jego wymianę (w przypadku osób przebywających za granicą termin ten wynosi 4 miesiące).

Osoby posiadające nieważny dowód osobisty będą miały trudności z załatwianiem spraw w urzędach, sądach czy bankach. Bez ważnego dowodu tożsamości nie będzie można przekroczyć granicy ani zawrzeć małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego.



SAW BUD
USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
Michał Sawicki Oddział Warszawa

Firma oferuje usługi w zakresie wymiany drzwi.

Oferta zawiera:

- ♦ drzwi drewniane i antywłamaniowe
- ♦ zamki GERDA
- ♦ futryny, klamki, wizjery, uszczelki i progi
- ♦ materiały do montażu i demontażu
- ♦ bardzo duży wybór modeli
- ♦ fachowe doradztwo i pomiar gratis
- ♦ możliwe raty od 39 zł miesięcznie

**Kontakt: 0510 978 392
022 372 10 20**

Doświadczaj z chemią

Za oknami ciemno i zimno, ale w popularnym Chemiku przy ulicy Saskiej 78 młodzież chętnie spędza czas wolny wykonując pod okiem fachowców ciekawe doświadczenia chemiczne.

W nowoczesnych pracowniach można zapoznać się z techniką pracy laboratoryjnej, dokonać ciekawej syntezy czy też zidentyfikować nieznaną substancję. Idea popularyzacji chemii jako nauki doświadczalnej przyświeca wszystkim imprezom, organizowanym dla gimnazjalistów w Technikum Chemicznym Nr 3 w Warszawie.

10 lutego odbył się tutaj Konkurs Chemii Doświadczalnej. Wzięło w nim udział 150 uczniów z gimnazjów warszawskich i innych miejscowości naszego województwa. Jury konkursu oceniało nie tylko uzyskane rezultaty, ale także poprawność i sposób pracy laboratoryjnej. Już za kilka dni zostaną ogłoszone wyniki. Na początku marca na uroczystym zakończeniu nastąpi wręczenie

dyplomów i nagród. Konkurs Chemii Doświadczalnej cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród młodzieży.

Chemik na Saskiej jest również znany z wykładów ciekawej chemii adresowanych do gimnazjalistów. Przekazywaną wiedzę uatrakcyjniają zawsze pokazy doświadczeń. Ze względu na dużą frekwencję wykłady odbywają się w dwóch turach. Przyjeżdżają na nie uczniowie z Warszawy, Mińska Mazowieckiego, Płońska, Nadarzyn czy Pruszkowa.

Już dziś nauczyciele i uczniowie Technikum Chemicznego Nr 3 zapraszają wszystkich na Festiwal Chemii, który odbędzie się w maju na terenie szkoły. To otwarta impreza, na której można samodzielnie wykonać interesujące eksperymenty, wziąć udział w zabawach chemicznych, a także wygrać różne nagrody w konkursach chemicznych. Więcej informacji na stronie internetowej szkoły www.technikumchemiczne.edu.pl



W imieniu Osób chorych, ich Opiekunów i Rodzin oraz Przyjaciół Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Chorobą Huntingtona w Polsce życzymy Państwu dużo zdrowia, optymizmu i pozytywnej energii przez cały 2009 rok.

Przekazując nam 1% z podatku dochodowego dołożą Państwo swoją cegiełkę do budowania lepszej rzeczywistości rodzin dotkniętych nieuleczalną, genetyczną Chorobą Huntingtona.

Pieniądze te zostaną wykorzystane na cele statutowe Stowarzyszenia, na pomoc chorym i ich rodzinom.

Stowarzyszenie dostarcza ludziom wiedzę medyczną, przyczynia się do budowania więzi osób związanych tym samym problemem. Daje nadzieję, zrozumienie i przynosi uśmiech.

Państwa wsparcie, okazana życzliwość oraz zaufanie przekazania nam 1% z podatku dochodowego za 2008, daje szansę udzielania szerokiej pomocy w walce z tą chorobą.

Gorąco Państwu dziękujemy.

Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Chorobą Huntingtona w Polsce

Organizacja Pożytku Publicznego

konto bankowe: 20 1160 2202 0000 0000 7882 5845

KRS 126958; NIP 5782766338

02-267 Warszawa, ul. Rękodzielnicza 17 A

www.huntington.pl; e-mail: kontakt@huntington.pl

tel. 022 846-41-51; 0669-111-144 Prezes; 0669-111-133 Sekretarz

Kancelaria Prawna

- ♦ Doradztwo prawne, analiza dokumentów
- ♦ Rejestracje i obsługa podmiotów gospodarczych (osoby fizyczne i spółki)
- ♦ Spadki
- ♦ Badanie stanu prawnego nieruchomości
- ♦ Pomoc prawna przy uzyskiwaniu kredytu, analiza umów kredytowych
- ♦ Księgi wieczyste, hipoteki (również wyjazdy do sądów)
- ♦ Opiniowanie umów (również z deweloperami)
- ♦ Przygotowanie pism i wniosków

*Al. Stanów Zjednoczonych 53 lok. 515
tel. 022 394-54-74, fax 022 357-84-09,
tel. kom. 0508-164-939*

Uniwersytet Trzeciego Wieku Domu Kultury „Zacisze”

Dom Kultury „Zacisze” serdecznie zaprasza wszystkich chętnych do udziału w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku w roku akademickim 2008/2009.

Zapisy odbywają się w trybie indywidualnym po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z koordynatorem, tel. 022 679 84 69, 022 743 84 69.

Koordynatorzy: Taida Załuska e-mail: utw@zacisze.waw.pl i Bogusław Falicki e-mail: proeta@o2.pl.

Dlaczego warto być studentem Uniwersytetu Trzeciego Wieku?

* Warto zdobywać i pogłębiać wiedzę z różnych dziedzin.

* Warto po wykładach brać udział w spotkaniach integracyjnych, poznawać nowe, ciekawe świata osoby przy kawie i herbacie.

* Warto doskonalić posiadane umiejętności, uczyć się nowych, rozwijać i odkrywać nowe talenty.

* Studenci UTW mają zniżkę przy wstępie na wieczorki taneczne.

* W roku akademickim 2008/2009 planowane są spotkania i wyjazdy integracyjne jedno-, dwu- i kilkudniowe.

* Wspólne wyjścia do kin, teatrów, na wystawy, koncerty itp. po zniżkowych cenach.

* Warto stać się członkiem uniwersyteckiej społeczności i w przyjaznej, domowej atmosferze spędzać twórczo i miło czas.

* Pracownicy Domu Kultury gwarantują pomoc niepełnosprawnym studentom UTW.

Studenci powinni korzystać ze stałej informacji programowej dostępnej na stronie www.zacisze.waw.pl

Jak zostać studentem UTW?

Studentem staje się osoba, która wypełni i złoży deklarację, opłaci składkę, wyrazi chęć systematycznego uczestnictwa w zajęciach UTW.

Opłaty w II semestrze

* Dla Studentów UTW kontynuujących udział w wykładach, zajęciach i spotkaniach integracyjnych 40 zł.

* Dla nowych Studentów 60 zł.

Terminy wykładów i wspólnych wyjść, wyjazdów w II semestrze UTW roku akademickiego 2008/2009

Wykłady odbywają się 2 razy w miesiącu w poniedziałki o godz. 12.00.

Wspólne wyjścia, wyjazdy kulturalno-integracyjne, zwiedzanie Warszawy, muzeów w czwartki raz w miesiącu, godz. 11.00.

W II semestrze (2 luty-15 czerwiec 2009 r.) planujemy następujące tematy wykładów UTW:

2 lutego (poniedziałek) Spotkanie otwarte „Zacma i metody jej leczenia” - dr n. med. Wojciech Kołodziejczyk z Kliniki Okuliastyki II Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Warszawie.

16 lutego (poniedziałek) Wykład „Problemy relacji międzypokoleniowych w rodzinie” - Roman Zawadzki-psycholog.

19 lutego (czwartek) Wyjście do Muzeum Powstania Warszawskiego. Spotkanie w Domu Kultury „Zacisze” o godz. 11.00, przed Muzeum o godz. 12.00.

23 lutego (poniedziałek) Wykład „Gry słowne. Palindromy” - prof. Tadeusz Morawski.

2 marca (poniedziałek) „Błękitny teatr” Recital Marty Ławinińskiej, Szemiet Gienadij - akompaniament.

3 marca (wtorek) Wizyta w Sejmie organizowana przez posła Michała Szczerbę. Spotkanie w Domu Kultury „Zacisze” o godz. 10.30, przed Sejmem o godz. 11.45. Obowiązują wcześniejsze zapisy.

9 marca (poniedziałek) Wykład z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

„Twórcza osobowość kobiety” - Żaneta Ryszawa - wiceprezes Międzynarodowego Forum Kobiet.

16 marca (poniedziałek) „Świat jest muzyką” Wykład i spotkanie z piosenkarką i autorką książek - Joanna Rawik.

19 marca (czwartek) Wyjście do Planetarium - Muzeum Techniki NOT-Warszawa, pl. Defilad - PKiN, (wejście od Al. Jerozolimskich). Spotkanie w Domu Kultury „Zacisze” o godz. 11.00, przed Muzeum o godz. 12.00.

30 marca (poniedziałek) Spotkanie otwarte „Nasza skóra oczami dermatologa” - Centrum Chirurgii Plastycznej w Warszawie.

1 kwietnia (środa) godz. 16.00 „Karol Wojtyła. Medytacja o ojczyźnie, cierpieniu i nadziei” Program poetycko-muzyczny na podstawie młodzieńczych dramatów Karola Wojtyły „Jeremiasz i Hiob”. Sławomir Kowalewski - scenarzysta, Barbara Kобрzyńska - recytacja, Magdalena Rostworowski - wiolonczela.

5 kwietnia (niedziela) I Międzynarodowe Otwarte Spotkanie Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

6 kwietnia (poniedziałek) Wykład „Znaczenie diety dla stanu psychofizycznego osób w III wieku”. Wykład dietetyka z Instytutu Żywności i Żywienia w Warszawie.

8 kwietnia (środa) Wielkanocne spotkanie Koła Sybiraków, Przyjaciół Domu Kultury „Zacisze” oraz słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

16 kwietnia (czwartek) - 19 kwietnia (niedziela) Wyjazd integracyjno-muzyczny do Wrocławia. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegółowe informacje w sekretariacie.

20 kwietnia (poniedziałek) Wykład „Galerie jako zjawisko artystyczne w Warszawie” - Joanna Mytkowska - dyrektor Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.

23 kwietnia (czwartek) Wyjście kulturalno-integracyjne do Muzeum Pragi, ul. Targowa 45. Spotkanie w Domu Kultury „Zacisze” o godz. 11.00, przed Muzeum o godz. 12.00.

27 kwietnia (poniedziałek) Wykład „Uniwersytet Trzeciego Wieku w Brukseli” - Gisele Van de Vyver - dyrektor UTW w Brukseli (Belgia).

29 kwietnia (środa) - 3 maja (niedziela) Plener malarski w Zamościu. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegółowe informacje w sekretariacie.

11 maja (poniedziałek) Wykład „Stefan Czarniecki - Hetman Rzeczypospolitej” - Bartłomiej Bydoń - Wojskowe Biuro Badań Historycznych.

14 maja (czwartek) Wyjazd kulturalno-integracyjny do Łasek k/Warszawy (autobus ZTM).

17 maja (niedziela) Majówka w Radziejowicach. W programie m.in. koncert Zespołu wokально-estradowego „Zaciszańska Nuta” w Kościele pw. Św. Kazimierza w Radziejowicach. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegółowych informacji udziela koordynator.

18 maja (poniedziałek) Wykład „Sprawy spadkowe i testamentowe” - Małgorzata Morawska - adwokat.

25 maja (poniedziałek) Wykład „Śmiech w literaturze rosyjskiej. Od Gogola do Dowłatowa” - prof. Alicja Wołodźko-Butkiewicz.

29 maja (piątek) - 6 czerwca (sobota) „Śladami chwały oręża Rzeczypospolitej” Trasa koncertowa integracyjno-turystyczna dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Przyjaciół Domu Kultury „Zacisze”. Ma-

riampol, Denynburg, Kircholm, Kowno, Ryga, Tallin. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegółowych informacji udziela koordynator.

1 czerwca (poniedziałek) Wykład „Aktywność ruchowa osób starszych” - prezentacja Akademii Wychowania Fizycznego, Wydział Rehabilitacji.

4 czerwca (czwartek) Wyjazd kulturalno-integracyjny do Ogródu Botanicznego CZRB – Powsin (autobus ZTM).

8 czerwca (poniedziałek) Spływ kajakowy Wkrą. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegółowych informacji udziela koordynator.

15 czerwca (poniedziałek) Uroczyste zakończenie roku akademickiego 2008/2009. Spotkanie z koordynatorami Uniwersytetów Trzeciego Wieku (kierunki działania, rola uniwersytetów).

17 czerwca (środa) Zamknięcie sezonu sekcji wokально-muzyczno-taneczno-plastycznych Uniwersytetu Trzeciego Wieku Domu Kultury „Zacisze” oraz Klubu „Poetyckie Rymowanie”.

Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

Szczegóły w planach miesięcznych i ulotkach Domu Kultury „Zacisze”.



Dom Kultury „Praga” zaprasza

ul. Dąbrowszczaków 2

tel.: 618 41 51; 618 51 80; 618 64 05

1 marca (niedz.) godz. 15.00 - wernisaż; godz. 16.00 – recital; wystawa czynna do końca miesiąca - 199. rocznica urodzin Fryderyka Chopina; POLSKA CHOPINA w fotografii MICHAŁA BROWARSKIEGO recital fortepianowy – JANUSZ GRZELAŻKA oraz prezentacja książki Marity Alban Juarez i Ewy Sławińskiej-Dahlig „Polska Chopina. Przewodnik po miejscach związanych z pobytem kompozytora”

3 marca (wt.), godz. 18.00 - „Praskie wieczory filmowe” - „Wielcy naszej sceny” Pamięci Żołnierzy Drugiej Konspiracji 1945 - 1956; prowadzenie – Janusz Horodniczy

9 marca (pn.), godz. 17.30 - Przedstawienie teatralne dla dzieci „Na leśnej polanie”

10 marca (wt.), godz. 18.00 - „Promocja młodych talentów” - Koncert Uczniów klas wiolonczeli prof. Marii Walasek oraz prof. Danuty Stradowskiej ZPSM im. St. Moniuszki w Warszawie oraz Uczniów klas wiolonczeli i gitary Prywatnej Szkoły Muzycznej B. Budzyńskiego w Józefowie

16 marca (pn.), godz. 17.30 - Program edukacyjny dla dzieci i młodzieży z cyklu „Animal Planet na żywo”, „Owady”

17 marca (wt.), godz. 18.00 - „Praskie spotkania z Gwiazdą” - ARTUR BARCIŚ; gospodarz wieczoru – Jerzy Woźniak

18 marca (śr.), godz. 12.00 - Dzielnicowe eliminacje konkursu recytatorskiego „Warszawska Syrenka”

18 marca (śr.), godz. 17.30 - Pogadanka i pokaz slajdów „Meksyk”

19 marca (czw.), godz. 18.00 - „Praskie spotkania z piosenką” - Dorota Lanton z towarzyszeniem zespołu Marka Stefankiewicz i udziałem Bogusława Nowickiego

23 marca (pn), godz. 18.00 - Spotkanie z pisarzem Markiem Kochanem

25 marca (śr.), godz. 18.00 - „Promocja młodych talentów” - Koncert Studentów klasy kameralistyki prof. Marka Szwarca (Uniwersytet Muzyczny im. Fr. Chopina w Warszawie)

26 marca (czw.), godz. 18.00 - „Promocja młodych talentów” - Koncert Uczniów klasy fortepianu p. Małgorzaty Gambrych (ZPSM nr 4 im. K. Szymanowskiego oraz PSM II st. im. J. Elsnera w Warszawie)

27 - 29 marca - Warsztaty i kiermasz wielkanocny

31 marca (wt.), godz. 18.00 - „Wieczory poetycko-muzyczne” - „Fortepian i pióro” - spotkanie z Fryderykiem Chopinem; Edward Wolanin – fortepian; Jerzy Woźniak – słowo

Bezpłatna komunikacja

Od 20 lutego weszły w życie nowe przepisy, przyznające uprawnienia do bezpłatnych przejazdów dzieciom z rodzin wielodzietnych.

Zgodnie z nowelizacją uchwały Rady Miasta, darmowe przejazdy będą przysługiwać dzieciom z rodzin, w których jest czworo i więcej dzieci uczących się i będących na utrzymaniu rodziców lub opiekunów prawnych. Warunkiem jest, że dzieci muszą na stałe mieszkać w Warszawie. Uprawnienia przysługują nie dłużej niż do ukończenia przez dzieci 20 roku życia. Co ważne, gdy ktoś z dzieci skończy 20 lat, pozostałe nadal będą mogły podróżować bezpłatnie.

Uprawnieniem do przejazdów jest imienna karta wydawana przez ZTM po przedłożeniu, przez rodziców lub opiekunów, dowodów potwierdzających spełnienie wszystkich warunków.

Należy do nich wypełnienie specjalnego wniosku (dostępny w kasach biletowych ZTM przy ul. Senatorskiej, na stacjach metra: Centrum, Świętokrzyska, Ratusz-Arsenał, Plac Wilsona, Metro Marymont i Młociny, a także w Internecie) i złożenie go – tylko w siedzibie ZTM przy ul. Senatorskiej 37 wraz odpowiednimi dokumentami potwierdzającymi uprawnienie do ulg. Rodzice i opiekunowie muszą okazać dowody osobiste lub dokumenty potwierdzające, że są opiekunami prawnymi dzieci, legitymacje szkolne lub studenckie, ważne na dany rok szkolny oraz zaświadczenie o wspólnym zameldowaniu na pobyt stały lub czasowy trwający ponad 2 miesiące na terenie miasta stołecznego Warszawy wydane przez urząd dzielnicowy.

Po spełnieniu tych wszystkich formalności do wydania imiennej karty potrzebne będą także aktualne zdjęcia dzieci.

Karta jest wydawana na okres ważności legitymacji szkolnej lub studenckiej, później trzeba ponownie zgłosić się na ul. Senatorską z aktualnymi zaświadczeniami i ważnymi legitymacjami.



Dom Kultury „Zacisze” zaprasza

ul. Blokowa 1, www.zacisze.waw.pl

tel. (022) 679 84 69, 743 87 10

28 lutego (sobota) i 1 marca (niedziela) godz. 9.00-20.00 - 10. SPOTkania Teatrów Młodych prezentacje spektakli teatralnych.

28 lutego (sobota) godz. 17.00 - „Jan Młodożeniec plakaty teatralne” - Otwarcie wystawy plakatów z kolekcji Sylwestra Marzocha.

1 marca (niedziela) godz. 19.00 - „Księżyc zgasi” - Recital piosenek Kaliny Jedrusik w wykonaniu Aleksandry Utrackiej-Skoczeń.

7 marca (sobota) godz. 16.00 - Turniej Boogie Woogie o Puchar Burmistrza Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy. Wstęp 8 zł.

11-12 marca (środa – czwartek) - XXXII Konkurs Recytatorski „Warszawska Syrenka” - Eliminacje dzielnicowe dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

11 marca (środa) godz. 16.00 - Spotkanie Koła Sybiraków – spektakl „Dziewczynka z zapałkami” w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 84 w Warszawie.

11 marca (środa) godz. 18.00 Spotkanie Związku Emerytów i Rencistów Koła nr 5 – Zacisze.

14 – 15 marca (sobota – niedziela) - ARTystyczna radość tworzenia z Zaciszem. Warsztaty taneczne w rytmie ibero-amerykańskim. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Dla młodzieży zajęcia bezpłatne.

14 marca (sobota) - IV GITARERRA godz. 16.00 Gitara klasyczna - przegląd solistów i zespołów.

21 marca (sobota) godz. 16.30 - „W bajkowym ogrodzie” - Spektakl teatralny dla dzieci. Wstęp wolny.

22 marca (niedziela) godz. 19.00 - Koncert Chóru „Zacisze” i Zespołu wokально-estradowego „Zaciszańska Nuta” z Domu Kultury „Zacisze”, miejsce: Kościół Św. Rodziny, ul. Rozwadowska 9/11 w Warszawie.

23 marca (poniedziałek) godz. 11.00 - Rozstrzygnięcie XXXII Konkursu Recytatorskiego „Warszawska Syrenka” i wręczenie nagród.

29 marca (niedziela) godz. 17.00 - „Nitką malowane” - Rozstrzygnięcie konkursu i otwarcie wystawy prac.

31 marca (wtorek) godz. 16.00 - Polsko-niemieckie warsztaty słowa prowadzi Agnieszka Rządca w ramach cyklu „Spotkania z literaturą i muzyką”.

Zakażenia przenoszone drogą płciową

W gorącym miesiącu dla zakochanych, jakim jest luty, Towarzystwo Rozwoju Rodziny pragnie zwrócić uwagę na jakże żywy temat zakażeń przenoszonych drogą płciową. Jest ponad 30 różnych rodzajów bakterii i wirusów, powodujących choroby przenoszone drogą płciową. Wśród nich można wymienić choćby wirus HIV, rzeżączkę, kiłę, opryszczkę, wirusowe zapalenie wątroby, wrzód weneryczny, lecz nie tylko. Wiedza obywateli na ich temat jest wciąż porażająco niska. Epidemii napędzają takie czynniki, jak brak rzetelnych informacji, umiejętności i dostępu do potrzebnych usług. Globalnie, 33% mężczyzn i 20% kobiet w wieku pomiędzy 15 a 24 rokiem życia, potrafi poprawnie wskazać metody zapobiegania zarażeniu wirusem HIV.

Według raportów Światowej Organizacji Zdrowia około 340 milionów nowych, uleczalnych przypadków zachorowań dotyka corocznie ludzi w wieku 15-49 lat na całym świecie. Przypominamy, że nieleczzone zakażenia mogą prowadzić do trwałej infekcji oraz poważnych konsekwencji, a nawet do śmierci.

Trzeba wiedzieć o tym, że najlepszą ochroną przed chorobami przenoszonymi drogą płciową jest unikanie przygodnych stosunków seksualnych i posiadanie zaufanego partnera.

Wciąż jednak skutecznym środkiem ochrony przed wirusem HIV pozostaje używanie prezerwatywy. Światowa Organizacja Zdrowia w poradniku z 2007 roku, ocenia ich skuteczność w zapobieganiu wirusowi HIV na około 85-90%. Częstotliwość używania prezerwatywy w większości krajów jest poniżej 50%, przy czym mężczyźni

częściej niż kobiety deklarują ich używanie podczas stosunku z niestałym partnerem.

Towarzystwo Rozwoju Rodziny od wielu lat uczestniczy w tworzeniu i realizacji programów profilaktycznych w zakresie zakażeń HIV. W Polsce działają również ośrodki, które poprzez anonimowe poradnictwo promują bezpieczne zachowania seksualne i edukację w tym obszarze.

Zarząd Główny Towarzystwa Rozwoju Rodziny
ul. Sewerynow 4
00-331 Warszawa
tel. (22) 828 61 91
e-mail:trr@trr.org.pl

Ogólnopolska Lekarska Przychodnia Specjalistyczna Towarzystwa Rozwoju Rodziny
Plac Trzech Krzyży 16
00-449 Warszawa
tel./fax (22)6216929
e-mail:olps@trr.org.pl

Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń w Warszawie, ul. Hoża 88 (III p.) **zaprasza na wystawę nagrodzonych prac fotograficznych uczniów z gimnazjów Dzielnicy Targówek w MIĘDZYSZKOLNYM KONKURSIE „FOTOGRAFUJEMY ZJAWISKA FIZYCZNE”** zorganizowanym przez Gimnazjum nr 142 im. Roberta Schumana w Warszawie pod patronatem burmistrza Dzielnicy Targówek.

Wystawa będzie czynna do 30 marca (od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 15:00).

Za chwilę...

Ufff... przyznam, że trochę odechnąłem z ulgą po otwarciu ofert na budowę centralnego odcinka drugiej linii metra, która prowadzić ma na Pragę. Wprawdzie najtańsza oferta wynosi 4,1 mld złotych i jest o 500 mln wyższa niż środki zarezerwowane w budżecie, to jednak nic w porównaniu z 6 miliardami złotych, jakich żądano w poprzednim, ostatecznie unieważnionym przetargu. Dziś krytycy ówczesnej decyzji ratusza nie mogą powiedzieć już słowa, bo choć metra na EURO 2012 nie będzie, to jednak miasto zaoszczędziło kupę pieniędzy, co w dobie kryzysu jest niezmiernie ważne. Mam nadzieję, że komisja przetargowa szybko upora się z wyborem wykonawcy, a Rada Warszawy przyzna na ten cel dodatkowe środki. I że za chwilę na Pragę pojedzie w końcu metro - i to w czasie krótszym niż trwała budowa linii pierwszej. Dla rozwoju prawobrzeżnej Warszawy to ogromny krok naprzód i, chcąc nie chcąc, władzom miasta należy się za to pochwała. Prawdziwym dla nich

sprawdzianem będzie jednak dopiero sprawne przeprowadzenie tej budowy, a zwłaszcza kwestia organizacji ruchu. I tu zaczynają się schody, bo zgodnie z planem zamknięte do jazdy ma być praktycznie całe centrum Pragi. Dlatego tym, którzy cieszą się z udrożnienia po moich interwencjach skrzyżowania przy Czterech Śpiących radzę, aby do tego stanu się zbytnio nie przyzwyczajali, zwłaszcza, że przygotowywanie objazdów nie jest, niestety, najmocniejszą stroną Miejskiego Inżyniera Ruchu.

Do rozpoczęcia budowy metra jest jednak jeszcze trochę czasu, a tymczasem za chwilę warszawiaków dopadnie to, co w czasach kryzysu staje się normą, a mianowicie podwyżki — i to niestety nie wynagrodzeń. Już wkrótce kilkaset tysięcy mieszkańców stolicy odczuje wprowadzone głosami radnych Platformy Obywatelskiej nowe stawki czynszów za lokale komunalne. Podwyżki - nawet o 300% - zaczną obowiązywać już w maju. Najmniej zamożni mogą się bronić przed



nimi jedynie korzystając z rozbudowanego systemu ulg, które przewidziano ze względu na niskie dochody lub kiepski standard mieszkania. O szczegóły naprawdę warto zapytać w swoim urzędzie dzielnicy, administracji lub na dyżurach radnych SLD, bo tym sposobem być może uda się zaoszczędzić wiele. Zławsza, że portfele stają się nam coraz chudsze, a hasło „by żyło się lepiej” - coraz bardziej nierealne.

Sebastian Wierzbicki
radny Rady Warszawy
Klub Radnych LEWICA (SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Rada wielu

Prasa lokalna

Z okazji 400. wydania NGP pragnę złożyć Redakcji serdeczne gratulacje a wszystkim Czytelnikom życzyć, aby zawsze odnajdywali na łamach swojej lokalnej gazety przydatne informacje i ciekawą lekturę. Mam nadzieję, że także moje felietony powiększają różnorodność prezentowanych w NGP opinii. Nawet jeżeli moje tezy czy język wydają się Państwu kontrowersyjne, lub wręcz budzą zdecydowany sprzeciw, wspólnie uczestniczymy w debacie publicznej. I właśnie debata publiczna stanowi o wartości lokalnej prasy.

Prasa lokalna nie tylko relacjonuje i recenzuje poczynania lokalnej władzy. NGP jest najlepszym przykładem, że lokalne media są także forum nieustannej debaty programowej. A kiedy trzeba, potrafią stanowczo interweniować w obronie interesu publicznego.

Niedawny raport stowarzyszenia „Obywatele dla Warszawy” dotyczący

tw. „informatorów dzielnicowych” odbił się szerokim echem. Z punktu widzenia samorządu są one bowiem narzędziem politycznej promocji aktualnych władz finansowanym przez podatników. Zaś z punktu widzenia prasy lokalnej, są po prostu nieuczciwą konkurencją. To prawda, że warszawskie informatory wydawane przez urzędy dzielnic nie zbierają reklam. Ale jak nazwać np. artykuł pt. „TVN Warszawa — oglądamy? Oglądamy!” (autentyk z urzędowego biuletynu Bemowa). Gdyby artykuł sponsorowany miał być zamieszczony w prywatnej gazecie, kosztowałby kilka tysięcy złotych. Ale w urzędowym biuletynie ceną może być kilka wizyt burmistrza w studiu TVN.

Samorządowcy tłumaczą często, że biuletyny dzielnicowe służą przekazywaniu mieszkańcom ważnych informacji. Ale przecież niezależna pra-



sa lokalna właśnie z tego żyje, więc robi to lepiej. Ważna jest też kwestia braku obiektywizmu. W prywatnej gazecie, za prywatne pieniądze każdy może prezentować dowolne poglądy. Nie ma co się na to zżymać, odmawiać reklam czy wyrzucać redakcję z lokalu. Na tym polega wolność słowa. Ale nie spotkałem jeszcze urzędowego biuletynu, który krytykowałby burmistrza...

Maciej Maciejowski
radny Rady Warszawy
www.maciejowski.pl

POzytywnie

Nie życzę sobie ...

W połowie 2007 r. Rada Dzielnicy Białołęka skierowała do odpowiednich organów m.st. Warszawy wniosek dotyczący przystąpienia do sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na terenach Dzielnicy Białołęka, nie objętych planami zagospodarowania. Stwierdziliśmy wtedy, że rozpoczęcie prac nad przystąpieniem do opracowywania planów zagospodarowania przestrzennego dla obszarów dzielnicy, do tej pory nie objętych stosownymi planami, spowoduje zapewnienie dzielnicy pożądanego ładu urbanistycznego, ukierunkuje jej charakter w taki sposób, aby tereny zielone harmonizowały z istniejącą i planowaną zabudową.

Od tego czasu Rada m.st. Warszawy nie podjęła żadnej uchwały o przystąpieniu do sporządzenia jakiegokolwiek nowego planu zagospodarowania przestrzennego na Białołęce, czyli na terenie dzielnicy, w której wydaje się najwięcej pozwoleń na budowę w Warszawie.

Zupełnie zlekceważona została także uchwała z 23 listopada 2008 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru osiedla Henryków — na terenie objętym uchwałą toczy się obecnie postępowanie administracyjne o wydanie wz i zł dla zabudowy Parku Wiśniewo - problem jest bardzo wrażliwy społecznie (http://www.zm.org.pl/?a=park_wisniewo-079).

Z tworzonych na podstawie decyzji z poprzedniej kadencji planów dotyczących Białołęki (m.in. mpzp Tarchomina, Brzezina, Białołęki Wsi, Trasy Olszynki Grochowskiej), nie uchwalono do chwili obecnej żadnego.

Co interesujące, według harmonogramu prac przesłanego 10 sierpnia 2007 r. do Rady Dzielnicy, przez dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego — p. Marka Mikosa, terminy uchwalenia tych planów miejscowych zostały określone na I poł. 2008 roku. W żadnym z tych przypadków plan nie został jeszcze uchwalony.

Usprawiedliwieniem tej sytuacji nie może być fakt uchwalenia 3 października 2008 r. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochro-

nie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2008 r. Nr 199, poz.1227), która nakłada nowe, czasochłonne obowiązki przy tworzeniu mpzp, bowiem procedurę zmierzającą do sporządzanych tych planów rozpoczęto co najmniej cztery lata temu. Procedura ta nie powinna trwać dłużej niż 2-3 lata.

Mam także pytanie do Szanownych Radnych m.st. Warszawy, miłych sąsiadów gazetowej strony, jaką decyzję będziecie podejmować w sprawie planów mając na uwadze, że znaczna część uwag, przygotowanych przez Radę Dzielnicy, nie została uwzględniona w przygotowanych projektach planów.

Uważam jednak, że problem jest gdzie indziej i nie dotyczy samych radnych, ale konkretnych urzędników, którzy odpowiedzialni są za nadzór na przygotowaniu planów oraz za przygotowanie wniosków w sprawie tworzenia nowych. Na początku lutego br., zostałem poproszony przez członka Zarządu Dzielnicy, jako Przewodniczący Komisji Inwestycyjnej, o udział w roboczym spotkaniu z Markiem Mikosem, dyrektorem Biura Architektury i Planowania Przestrzennego w sprawie czterech nowych planów zagospodarowania przestrzennego, które dotyczącą gęsto zabudowanego terenu Białołęki — jakim są Nowodwory i Winnica. Jakież było moje zaskoczenie, gdy przed spotkaniem otrzymałem informację, że urzędnik miasta, Pan Marek Mikos nie życzy sobie udziału w takim spotkaniu jakiegokolwiek radnych.

Mam wrażenie, że podobny stosunek jest do uwag zgłaszanych do projektów mpzp przez Radę Dzielnicy, w toku opiniowania tych projektów. Może zmieniły Statut m.st. Warszawy i zabieramy dzielnicom uprawnienia w tej sprawie. Po co radni dzielnic mają się pałętać po urzędach i interesować tworzonymi planami zagospodarowania.

Swego czasu, Pan Marek Mikos, p.o. dyrektora biura architektury i planowania przestrzennego w piśmie z 24 sierpnia ub. r. postawił władzom dzielnicy Białołęka zarzut, że konsultacja



z mieszkańcami przez radnych projektów planów zagospodarowania, które zostały przesłane do zaopiniowania przez radę dzielnicy, może być traktowane jako naruszenie procedury zmierzającej do uchwalenia planu. Ciśnię się na usta coś, co nie powinno mieć miejsca w tak szacownych czasopiśmie, więc na tym zakończyć.

Piotr Jaworski
przewodniczący Klubu Radnych PO
Dzielnicy Białołęka
piotr.jaworski@mojabialoleka.pl
www.jaworski.waw.pl

Prosto z mostu

Pieniądze za karę

W ubiegłym tygodniu Donald Tusk został ukarany przez sąd grzywną dziesięciu tysięcy złotych za odmowę ujawnienia raportu Julii Pitera o CBA. Tak? Nie. Grzywną została ukarana Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, czyli nikt. Kara zostanie zapłacona z budżetu państwowego urzędu na rzecz Skarbu Państwa.

Niestrudzony interpretator świata, poseł Zbigniew Chlebowski wskazał, iż grzywna dla premiera jest dowodem na to, że w Polsce wyroki sądów dotyczą wszystkich, nawet Donalda Tuska. Tak? Nie. Kara grzywny nie została wymierzona za odmowę ujawnienia raportu, lecz za odmowę wykonania przez premiera wyroku sądu, który pół roku wcześniej nakazał premierowi ten raport ujawnić. Z zaplaceniem grzywny premier też się zresztą nie spieszy, jego szef kancelarii zapowiada odwołanie do sądu drugiej instancji.

Działacze Prawa i Sprawiedliwości wytykają, że to pierwszy taki wyrok dla premiera RP. To prawda. Podobne jednak wyroki masowo otrzymywał Lech Kaczyński, gdy był prezydentem

miasta. Pierwszą grzywnę w kwocie dziesięciu tysięcy złotych za opieszałość w wydawaniu decyzji administracyjnych Kaczyński otrzymał już w czerwcu 2004 r. Potem było już tylko gorzej.

Polityk, który odpowiada za zaniechanie, nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Można ukarać finansowo szeregowego urzędnika, który jest bezpośrednim sprawcą zaniechania. Wiadomo jednak, że w przytoczonych przypadkach odpowiedzialność ponoszą polityczni przełożeni urzędników. Donald Tusk chciał ukryć nieudolność swojej faworyty, a Lech Kaczyński, włączając spisek w każdym pozwoleniu na budowę, doprowadził do obstrukcji w funkcjonowaniu stołecznego ratusza.

Inaczej niż w przypadku premiera, grzywny wymierzone prezydentowi Warszawy spowodowały uszczerbek dla budżetu miasta. W obu przypadkach pieniądze podatników wydano też na odwołania, apelacje i wynagrodzenia prawników prowadzących sprawy zawinione przez polityków.



Takie miałem przemyślenia pod wpływem informacji, że władze Warszawy zaniedbały dochodzenia od firmy budującej halę sportową na Ursynowie wiarytelności wartę 73,9 mln zł. Prawdopodobnie szkodę spowodowała niefrasobliwość urzędników w dostarczaniu dokumentów do sądu. To inna sprawa niż wyżej opisane. Tu mogą zostać ukarani konkretni ludzie, nie urząd. Dziś twierdzą oni, że są niewinni, i odwołują się do sądu drugiej instancji. Warszawscy podatnicy zapłacą tylko koszty tych odwołań i prawników. No, i nikt im nie zwróci 73,9 mln zł.

Maciej Bialecki
Stowarzyszenie
„Obywatele dla Warszawy”
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl



budynku, w którym mieszkam, zainstalowanie kilka lat temu liczników wody spowodowało raptowne zmniejszenie wysokości kwot na fakturach, które wystawia nam MPWiK, a tym samym niższe opłaty z naszej strony, jako mieszkańców. Dziś walczymy o obniżenie kosztów, które ponosimy na rzecz SPEC. Ociepiliśmy strop, wymieniliśmy okna w częściach wspólnych, drzwi na klatkach schodowych i przymierzamy się do wymiany centralnego ogrzewania. Koszty tych zadań są duże i na ich ponoszenie niezbędna jest wysoka stawka zaliczki B - w naszym przypadku od lat - 4zł za m². Wracając jednak do zebrań, nie trzeba się zamykać w obrębie spraw swojej nieruchomości. Takie zebraania mogą i powinny formułować postulaty do władz miasta i dzielnicy w sprawach uznanych przez Państwa za żywotne dla waszej nieruchomości, dotyczące najbliższego otoczenia. Można występować o dofinansowanie z funduszy ochrony środowiska, działań proekologicznych (trawniki, nasadzenia zieleni, usuwanie azbestu itd.), domagać się pojemników do recyklingu, remontu chodników itp. Występować do wyspecjalizowanych instytucji o fundusze unijne i rządowe na dofinansowanie niektórych rodzajów remontów termomodernizacyjnych. Na zebraniach niekiedy trzeba także podejmować trudne decyzje, m.in. w sprawach sąsiadów, którzy nie wywiązują się z zobowiązań finansowych, dewastując nieruchomość itp. Można i czasami warto w wyjątkowych okolicznościach (z odpowiednim wyprzedzeniem) zaprosić dzielnicowego na zebranie wspólnoty. Obowiązkowo winien na nim być przedstawiciel miasta, jako jeden z udziałowców we wspólnocie. Owocnych obrad.

PS. Redakcji NGP wszelkiej pomyślności z okazji 400 numeru Gazety oraz wielu kolejnych udanych wydań.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
ireneusztondera@aster.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 022 889-73-54, 0606-724-885
 ANGIELSKI, matury, gimnazjum, nauka, 0609-631-186
 CHEMIA, matematyka, nauczycielka 0698-414-705
 J.POLSKI - nauczycielka 022 322-60-32

KOREPETYCJE - historia, z dojazdem 022 674-78-28, barnim3@wp.pl

NIEMIECKI - egzaminator naturalny, autor książek, 21 lat praktyki, 0603-881-419, www.naukaniemieckiego.pl

ZDROWIE I URODA

MASAŻ, terapia manualna kręgosłupa 0696-085-381

MEDICA - USG, narkoza, stomatolog, kardiolog, gastrolog, ginekolog, chirurg, esperal, wrastające paznokcie, ortopeda, dermatolog - wenerolog (krioterapia), dermatoskopia, ocena znamion barwnikowych, laryngolog, psychiatra, leczenie nałogów, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe. Panińska 4, tel. 022 619-52-31

USŁUGI

ALKO Przeprowadzki, meblowozy, 1,5 zł/km, 0512-139-430

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, profesjonalnie, dojazd gratis, tel. 022 619-40-13, 0502-928-147

DRZWI
OKNA

• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
 • Drzwi wewnętrzne Porta, Dre
 • Okna PCV i AL
 • Parapety Wew. i Zew.
PROMOCJA na okna 40%

raty - rabaty - sprzedaż - montaż
 Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Radzyńska 116
 tel./fax 022 679-23-41,
 0600-925-147
 www.drzwiokna.waw.pl

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 022 642-96-16
DRZWI - naturalne drewno - produkcja, pomiar, montaż, tel. 0508-202-051

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 756-52-43 i 0698-916-118

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 0508-081-808

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom w każdej postaci, makulaturę, stłuczkę. Własny transport. Sprzątanie piwnic. Tel. 022 499-20-62

PRALKI, zmywarki, Whirlpool, Amica, Polar, Ardo, Indesit, itd. 022 679-00-57, 0501-587-257

REMONTY, glazura, solidnie, uczciwie 0506-482-345

TANIE, ekspresowe naprawy sprzętu RTV, VIDEO, DVD firm Philips, Sony, Daewoo i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczęśliwa 2 w godz. 18-21, tel. 022 614-97-57, www.serwis-rtv.waw.pl

SPRZĄTANIE piwnic, wywóz złomu (Iłódwek) 0694-977-485

SPRZEDAŻ detaliczna odzieży, wyroby z dzianiny, usługi krawieckie, ul. Skoczylasa 10/12 lok. 82, www.skoczylasa.pl

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 022 789-33-89, 0506-938-201

USŁUGI ślusarskie, pogotowie zamkowe 24h, tel. 0506-179-661, 0505-445-876

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, kosztul
PRALNIA CHEMICZNA plac Hallera 9

tel. 022 618-96-52
 zapraszamy pon.-pt. 9-18
 wejście od podwórka

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzyńska 98, tel. 679-60-81, 0604-460-142

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon.-pt. 10-19, sobota 10-16, 0693-842-013

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 0501-285-268

KOLEKCJONER kupi, stare książki, monety, pocztówki, militaria i inne antyki 022 677-71-36, 0502-011-257

MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 022 831-36-48

NIERUCHOMOŚCI

ABY mieszkanie z Bródna, Targówka, Tarchomina kupić, sprzedać, wynająć zadzwoń 8118070, 8110491 (9-19), 0601967539, „ALFA” Agencja Mieszkaniowa, ul. Rembielińska 9 pok. 1. Istnieje od 1991 r. Licencja nr 1193. Szybko! Solidnie! Tanio! www.alfamieszkania.pl, e-mail: alfa@alfamieszkania.pl

BEZPOŚREDNIO sprzedam mieszkanie - 2 pok. 49 m² na I piętrze, osiedle zamknięte, strzeżone z 2000 r. na ul. Wyspowej, cena 410 000 zł, tel. 0602-316-151



Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
 Pełen zakres usług

Negatywne aspekty stresu

Proszę Szanownych Państwa, jak pisałem w poprzednich odcinkach, zjawisko stresu zostało skonstruowane po to, aby mobilizować siły organizmu w każdym z nas w obliczu zagrożenia.

Jednym z najważniejszych hormonów stresu jest kortyzol, odpowiedzialny za podwyższenie poziomu glukozy we krwi, dającej energię do szybszej pracy serca i zwiększonej siły mięśni. Zatem najkrótsza definicja nagłego stresu sytuacyjnego zawiera się trzech słowach - walcz lub uciekaj.

Aliści, są sytuacje, w których zwierzęta i ludzie nie mają możliwości ucieczki przed stresem. Zostaje walka o przetrwanie.

Najczęstsze przyczyny przewlekłego stresu to akty agresji: bestialstwo psychiczne i fizyczne, intensywny tucznik oraz ... sport wyczynowy.

Zwierzęta są zmuszane do uprawiania sportu w różnych ludzkich dyscyplinach. Jak sądzicie, Szanowni Państwo?

Czy dziki mustang, wraz z innymi konikami, wymyśliłby konkurs skoków przez przeszkody?

Skąd wzięło się powiedzenie „zajeżdżony koń”? Nie od koni, jak znam konie.

Przewlekły stres w sferze biochemicznej, przypomina długotrwałe branie sterydów anabolicznych przez kulturystów i ambitnych sportowców. Uboczne ich działanie to zmiany w funkcjach i strukturze wątroby, nadciśnienie tętnicze, rozkojarzenie pracy przysadki mózgowej, wtórnie objawiające się niepłodnością, zaburzeniami popędu płciowego, zwłaszcza u samców - zwierząt i mężczyzn. Budowa sterydów anabolicznych jest bliska testosteronowi. Zatem osobniki poddane długotrwałemu ich działaniu będą wykazywały tendencję do zachowań agresywnych.

Objawem często spotykanym i widocznym jest powiększenie tarczki sutek. Stałe podwyższone poziomu stężenia insuliny wpływa na prze-

rost, stwardnienie mięśni i narządów wewnętrznych, w tym naczyń krwionośnych, skutkującym powstawaniem tętniaków.

Spowolnienie przez kortyzol migracji komórek wpływa na osłabienie układu łącznotkankowego i odpornościowego. Zwierzę i człowiek łatwiej będzie zapadał na infekcje wirusowe i bakteryjne, a jego mięśnie i stawy będą przypominały w swojej budowie rozdmuchaną watę. Taki stan sprzyja zwiększonej zatorowości naczyń krwionośnych.

Podsumujmy wszystkie argumenty dobrego i złego działania stresu na organizmy ssaków.

Mobilizacja i chęć do działania wydają się pozytywne. W długiej perspektywie czasowej trwania stresu cała gama objawów ubocznych z całą pewnością niszczy w równym stopniu zwierzęta jak i ludzi.

Proszę Szanownych Państwa, odeszła od nas Kamila Skolimowska. Mistrzyni rzutu młotem, Kobieta i sportowiec. Chciała, aby barwy naszej nacji były rozpoznawalne na całym świecie. Była wybitną Polką - taką ją zapamiętamy, ale...?

Sprzedam działki budowlane na terenie gminy Puszcza Mariańska, cena 28 PLN/m².

Tel. 0 694 967 288

Aby pomóc, potrzebują wsparcia

W Polsce zarejestrowanych jest ponad 50 tysięcy organizacji non-profit. Działają one na rzecz dobra publicznego oraz osób prywatnych. To właśnie dzięki takim organizacjom wiele potrzebujących osób może uzyskać niezbędną pomoc, całkowicie za darmo. One same jednak również borykają się z wieloma problemami i potrzebują wsparcia.

Organizacje pożytku publicznego działają w prawie każdej dziedzinie naszego życia. Przeważnie kojarzą się one z podmiotami zaangażowanymi w pomoc ubogim, chorym czy niepełnosprawnym. Jednak tak naprawdę najwięcej organizacji pozarządowych działa w obszarze sportu, turystyki, rekreacji i hobby, co stanowi około 40%. Inne obszary działań to: kultura i sztuka (około 12%), edukacja i wychowanie (około 10%), usługi socjalne i pomoc społeczna (około 9%), oraz ochrona zdrowia (około 8%).

Organizacje pozarządowe całą swą działalność podporządkowują wspieraniu innych. Jednak one same również niezwykle często potrzebują pomocy, szczególnie finansowej. Ich głównym źródłem finansowania są składki członkowskie, fundusze samorządowe i rządowe, darowizny od osób fizycznych oraz instytucji i firm. Dodatkowo pieniądze mogą uzyskać z projektów, działalności gospodarczej oraz sponsoringu. Jest to niestety kropla w morzu potrzeb. Roczne dochody wielu organizacji bardzo

często nie przekraczają 10 tysięcy złotych, natomiast co 10. organizacja nie ma żadnych przychodów. Organizacje non-profit można wesprzeć nie tylko finansowo, ale również biorąc udział w kampanii społecznej „Daj rzecz drugie życie”. Wystarczy za pośrednictwem serwisu www.daryrzeczowe.pl przekazać im sprawne, używane przedmioty wielkogaba-

rytowe i sprzęt komputerowy. W województwie mazowieckim większą ilość sprzętu można oddać bezpośrednio do założyciela serwisu - Banku Drugiej Ręki. Z takiej możliwości skorzystało już wiele przedsiębiorstw, m.in. MARS Polska, Microsoft, Dr Irena Eris. Taka pomoc na pewno poprawi trudną sytuację finansową wielu organizacji, umożliwiając im dalszą działalność społeczną.

Bank Drugiej Ręki

Organizacja Pożytku Publicznego
 ul. Księcia Ziemowita 51a, 03-885 Warszawa
 tel. 022 678-86-70, fax: 022 433-51-22
dgoluch@bdr.org.pl ; www.daryrzeczowe.pl
 Kredyt Bank 69 1500 1777 1217 7007 2476 0000
Przekaz nam 1% swojego podatku
 nr konta: 69 1500 1777 1217 7007 2476 0000

Sprzedam grunt rolny z możliwością zmiany pod budownictwo mieszkaniowe w okolicy MSZCZONOWA, ŻYRARDOWA i SKIERNIEWIC.
Cena 25 zł/m².
Tel. 0783 680 783

Fundacja Azylu pod Psim Aniołem

dla skrzywdzonych i porzuconych zwierząt



www.psianiol.org.pl

1%

KRS 0000098734

Pomóż nam je ocalić!



20 lat na rynku prasowym

W styczniu impuls do refleksji na temat prasy lokalnej dało Stowarzyszenie „Obywatele dla Warszawy” (relacja w 2. numerze NGP). 4 lutego Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy oraz Warszawskie Towarzystwo Prasy Lokalnej zorganizowały XX Forum Prasy Lokalnej i Środowiskowej „Samorządna Rzeczpospolita a media lokalne”. Do dyskusji zaproszono przedstawicieli władz samorządowych miasta i aglomeracji oraz dziennikarzy mediów regionalnych i lokalnych.

Inicjator organizowanych od 1992 roku forów, Stefan Bratkowski, otworzył jubileuszowe spotkanie zapowiedzią z tygodnika „Polityka”: „Koniec wiadomości. Pożegnamy papierowe media.”

Zanim ta wizja się spełni, uczestnicy forum zajęli się tym, co na polskim rynku prasowym nastąpiło po 1989 roku – eksplozją prasy lokalnej.

Z badań, jakie od 2001 roku prowadzi Marcin Jóźko z firmy Lokalne Badania Społeczne, wynika, że obecnie ukazuje się w Polsce ok. 2000 lokalnych tytułów prasowych; najwięcej na Górnym i Dolnym Śląsku oraz w Wielkopolsce; w Polsce centralnej wydawnictwa mają charakter „wyspowy”; najślabszą jest wschodnia strona kraju.

Według badań SMG/KRC, gazety lokalne docierają do 4 milionów Polaków (poza dużymi aglomeracjami), czytelnictwo tych tytułów osiąga 70% („dużej” prasy – 34-35%). Badania wykazały, że małe gazety częściej poddawane są naciskom władz lokalnych, poprzez tłumienie krytyki i nieudzielanie informacji; w skrajnych przypadkach są to personalne naciski. Plagą po stronie mediów są aspiracje do kreowania lokalnej polityki.

Jeden z uczestników spotkania zauważył też niższy poziom zawodowy dziennikarzy, ale zarazem ich większą odpowiedzialność.

Olga Johan wspomniała na forum, że po objęciu funkcji wiceprzewodniczącej Rady Warszawy zgłosiła gotowość udzielania informacji prasie lokalnej. Przeglądając gazety lokalne zauważyła, że dużo artykułów powtarza się w różnych tytułach, natomiast brak tam informacji o tym, co dokucza ludziom.

W dyskusji pojawił się temat gazet samorządowych. Zdaniem Henryka Linowskiego („Ursus”) należy mówić nie o „gazetach samorządowych”, lecz o „gazetach urzędowych”; powinny one być informatorami, bez polityki. Reklama w takiej gazecie jest niezgodna z prawem. Według Stefana Bratkowskiego wydawanie takich gazet obarcza się przeciw samorządom. Grzegorz Wysocki („Informator Ochoty i Włoch”) wyraził opinię, że samorząd nie powinien wydawać gazet, natomiast powinien wspierać wydawnictwa, takie jak „Patroni ulic żoliborskich” czy książki o Powstaniu Warszawskim. Mateusz Baj („Nad Wisłą”) zwrócił uwagę na sytuację, gdy samorządy wykorzystują środki nacisku w kon-

kurencji na rynku reklam. Podobne zdanie wyraziła Magdalena Lewandowska („Kronika Mazowiecka”).

Oprócz wymienionych osób głos zabrali przedstawiciele: „Nowego Dzwonu” z Mińska Mazowieckiego, „Celestynki”, „Na Kępie”, „Przeglądu Pruszkowskiego”, „Gazety Babickiej” i „Kroniki Mazowieckiej”.

- Jak wygląda prasa lokalna w świetle specjalistycznych badań? - zapytaliśmy Marcina Jóźko, właściciela Lokalnych Badań Społecznych, po zakończeniu forum.

- Polska prasa lokalna jest niezmiernie zróżnicowana. W dużych aglomeracjach funkcjonuje zupełnie inny model niż na prowincji, gdzie gazety te bywają unikalnymi, najważniejszymi nośnikami informacji. W takich aglomeracjach jak Warszawa gazety lokalne spełniają, oczywiście, bardzo istotną rolę, ale są raczej niszowym medium, funkcjonują pod dużym naciskiem konkurencyjnym w środowisku, gdzie istnieje duże nasycenie gazetami ogólnopolskimi oraz mediami elektronicznymi, jak radio i telewizja. W Polsce lokalnej są takie powiaty i takie gazety, które nasycają rynek np. w 90% - czyli 90% mieszkańców miasta czy powiatu sięga po gazetę lokalną. Są takie gospodarstwa domowe, w których nie czyta się niczego poza prasą lokalną; ona jest unikalnym i istotnym nośnikiem informacji w Polsce powiatowej.

- Co odróżnia gazetę lokalną od prasy o szerszym zasięgu?

- Gazety lokalne są związane z poczuciem patriotyzmu lokalnego. Może to banalne z socjologicznego punktu widzenia, ale z całą pewnością te gazety budują więzi lokalne, lokalną wspólnotę, co ma przełożenie na działalność samorządu terytorialnego, na funkcjonowanie lokalnej gospodarki, później – na frekwencję wyborczą. Gazety te mają ogromną funkcję obywatelską. W dużych miastach prasa lokalna najczęściej działa w otoczeniu konkurencyjnym. Czytelnicy przyzwyczaili się do tego, że te gazety są bezpłatne, utrzymują się z reklam. Ich format, zawartość jest zupełnie inna – ale funkcje są uniwersalne: gazety działają na rzecz lokalnej wspólnoty. Podają informacje, których czytelnik nie znajdzie w mediach ogólnopolskich czy regionalnych, np. relacje z sesji rady dzielnicy czy informacje, gdzie można spędzić czas wolny, gdzie ma powstać droga, co na tym terenie zamierza zbudować inwestor. Jest to jedyne medium, które spełnia unikalne potrzeby ludzi - czytania o miejscach, w których bywają na co dzień, o ludziach, których znają osobiście. Stawiam tezę, że prasa lokalna, być może, zmieni swoją formę, ale wbrew czarnym przepowiedniom - nie zniknie nigdy.

- Jak zmieniła się prasa lokalna ciągu 20 lat?

- Mogę potwierdzić, że historia prasy lokalnej jest związana z eksplozją polskiej demokracji i przełomem 1989 roku. Pierwsze inicjatywy były tworzone w poczuciu pewnej misji; często były to gazety, wywodzące się z drugiego obiegu, prasy podziemnej, „bibuły”. W latach 90. i obecnie mamy do czynienia z ciągłym powstawaniem nowych inicjatyw wydawniczych, również prywatnych. Wydaje się, że to gazety powstające w latach późniejszych, a więc po wygaśnięciu fali entuzjazmu z początku lat 90., częściej poddają się czynnikom komercyjnym. Są to przedsięwzięcia biznesowe. W środowisku prasowym często pojawia się dyskusja, ile w tym misji, ile komercji. Wydaje mi się, że te elementy można znakomicie pogodzić. Ponadto warto zauważyć, że polska prasa lokalna rozwija się: zmienia się jej wygląd i szata graficzna, format, a także zwiększa się poziom profesjonalizmu dziennikarzy, choć nadal jest to jeden z istotnych problemów środowiska.

- „Prasa ma tyle wolności, ile daje jej właściciel” – czy ta zasada potwierdza się w prasie lokalnej?

- Gazeta prywatna jest zależna od swego właściciela i jego polityki. To samo zastrzeżenie dotyczy prasy samorządowej, wydawanej przez jednostki podległe samorządowi, powoływanej po to, by w jakiś sposób informować o działalności samorządu. Nie znaczy to, że wszystkie gazety samorządowe są z natury złe i należy je zlikwidować. Jest jednak wiele gazet samorządowych, które nie są bezstronne i służą wyłącznie realizacji celów swego właściciela, burmistrza czy prezydenta miasta. Ta kwestia budzi kontrowersje w środowisku. Właściciele gazet prywatnych twierdzą, że jest to przejaw niezdrowej konkurencji, jeśli na danym lokalnym rynku funkcjonuje i gazeta prywatna i samorządowa; jeśli na przykład samorządowa jest tytułem płatnym – dochodzi do naruszenia zasad zdrowej konkurencji. Jeśli gazeta samorządowa zbiera reklamy prywatne, również mamy do czynienia z naruszeniem tej

wolności. Uważam jednak, że nie należy ustawowo likwidować gazet samorządowych; są takie miejsca w Polsce, gdzie nie ma prasy lokalnej innej niż samorządowa. Jej likwidacja mogłaby spowodować „wylanie dziecka z kąpielą”, choć ewidentnie samorząd nie powinien zarabiać na sprzedaży egzemplarzowej swoich tytułów czy na reklamie. Władza nie powinna również wydawać gazet, które wykraczają poza formułę urzędowego biuletynu i w jakis sposób „udają” regularną prasę opiniotwórczą. Mam wrażenie, że wydawanie lokalnej prasy przez samorządy jest raczej kwestią obyczajową, pewnej kultury politycznej. Ludzie związani z samorządami często nie mają świadomości, czym są wolne media i że powinny one być w niezależne od władzy. Jedną z funkcji prasy lokalnej jest przecież kontrolowanie polityków. Trudno przypuszczać, że gazeta podległa i opłacana przez samorząd będzie kontrolować ten samorząd czy jakąkolwiek władzę. Powinniśmy się zastanowić nie nad zakazem wydawania prasy samorządowej czy innymi regulacjami; raczej nad uczynieniem tych relacji bardziej cywilizowanymi, mniej destrukcyjnymi dla lokalnych społeczności, nad stworzeniem takich mechanizmów współpracy, które pozwoliłyby im funkcjonować na zdrowych zasadach.

- Które gazety są chętniej czytane?

- Ze wszystkich badań wynika, że prasa samorządowa cieszy się znacznie mniejszą poczytnością niż prasa prywatna – jest to reguła ogólnopolska. Jeśli na danym rynku gazeta samorządowa konkuruje z prywatną – zazwyczaj ta druga ma więcej czytelników, większą siłę rażenia, ale również inny wizerunek – gazety opiniotwórczej i niezależnej. Z wielu badań wynika, że gazety samorządowe postrzegane są jako bardziej spolegliwe wobec władzy, jako mniej niezależne, a przez to mniej czytelne i wiarygodne w oczach czytelników.

- Na jakie trudności napotykają wydawcy gazet prywatnych?

- Wydawanie gazet przez urzędy miejskie nie jest jedyną formą „konkurowania” z niezależną prasą bądź formą dążenia do pacyfikacji lokalnych

mediów. Z różnych stron kraju znane mi są przypadki, że na lokalnym rynku prasowym funkcjonuje prywatna gazeta, a urząd czy ludzie z nim związani w różny sposób próbują odciąć tej gazecie źródło przychodów, np. poprzez odbieranie reklamodawców lub przez powoływanie tytułów, powstających tylko i wyłącznie na czas wyborów. Znane są przykłady, że gazetom, które są postrzegane jako niepokorne lub niechętnie nastawione do lokalnej władzy, utrudnia się dostęp do informacji, w przeciwnieństwie do „swoich” dziennikarzy. Tak się dzieje, mimo funkcjonowania ustawy o dostępie do informacji publicznej. Skrajne, drastyczne przypadki to zastraszanie reklamodawców, wykorzystywanie przez samorządowców swoich kontaktów do nasyłania na niezależne gazety kontroli skarbowych, kontroli Państwowej Inspekcji Pracy czy innych instytucji. Takie działania mają utrudnić życie i normalne funkcjonowanie niepokornym mediom.

- Jak pod tym względem sytuacja wygląda w Warszawie?

- Rynek lokalny jest znakomicie przebadany, natomiast warszawska prasa nigdy nie była tematem autonomicznych badań, cyklicznych i porównywalnych.

- Dziękuję za rozmowę.

Zofia Kochan

Nie tracąc nadziei na rzetelne badania, musimy na razie zadowolić się danymi, zawartymi w Informatorze „Warszawska prasa lokalna i środowiskowa”, wydanym przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy w 2008 roku. Zawiera on informacje o 142 tytułach gazet z Warszawy i okolic, wydawanych przez samorządy dzielnic i województwa, parafie, stowarzyszenia, biblioteki, ośrodki kultury oraz wydawców prywatnych. W tej ostatniej grupie, pod pozycją nr 86, prezentuje się „Nowa Gazeta Praska”.

DOM POGRZEBOWY TARCHOMIN

ul. Mehoffera 52, tel. 022 428-27-32
całodobowe pogotowie pogrzebowe
tel. 0609-231-229, 0608-332-406



Metro bliżej

16 lutego zostały otwarte oferty w przetargu na projekt i budowę centralnego odcinka II linii metra.

Do walki o kontrakt stanęło 5 międzynarodowych konsorcjów (szczegółowo w ramce). Najniższa oferta wyniosła ok. 4,1 mld zł (brutto), najdroższa – ok. 6,1 mld zł. Na wykonanie przedsięwzięcia Inwestor – Miasto Stołeczne Warszawa – przeznaczył kwotę ok. 3,7 mld zł. Teraz komisja przetargowa sprawdzi dokładnie wszystkie oferty.

Przetarg został ogłoszony 15 października. Cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. W czasie postępowania udzielono odpowiedzi na 742 pytania, które wpłynęły od około 40 firm. Specyfikację Istotnych Warunków Zamówień pobrało od zamawiającego 19 firm.

Odcinek centralny II linii metra będzie miał długość 6,1 km. Zostanie wydrążony pomiędzy Rondem Daszyńskiego a Dworcem Wileńskim. Będzie się składał z siedmiu stacji: Rondo Daszyńskiego, Rondo ONZ, Świętokrzyska, Nowy Świat, Powiśle, Stadion i Dworzec Wileński. II linia przetnie się z pierwszą na wysokości stacji Świętokrzyska, która będzie pełniła funkcję stacji przesiadkowej. Kolejnym punktem podziemnych przesiadek będzie przystanek Stadion, który połączy ze sobą II linię, z jej południowym odgałęzieniem w kierunku Gocławia. Centralny odcinek II linii metra pasażerom umożliwi, nie tylko szybkie pokonanie Wisły, lecz także wygodne przesiadki do innych środków komunikacji szynowej. Stacje Dworzec Wileński i Stadion zostaną skomunikowane z koleją. Dodatkowo ze stacji przy popularnym „Wileńsiaku” będzie można przesiąść się do szybkiego tramwaju, kursującego Trasą W-Z.

START

ul. Modlińska 190 (budynek STENDA)
tel. 022 510-36-66

SKLEP MEBLOWY

przeniesiony z Saskiej Kępy zaprasza klientów do nowej siedziby

- meble stołowe i gabinetowe prod. Piotrkowska Fabryka Mebli
- meble tapicerowane i sypialne - pojedynczo i w kompletach
- meble na zamówienie według rysunku klienta
- biurka, stoły, krzesła, szafki, komódki w różnych kolorach

WYPRZEDAŻ EKSPOZYCJI - TANIEJ 10%, 30%, 50%

Muzyczne Walentynki

W sobotnie popołudnie 14 lutego, w dzień Świętego Walentego, burmistrz Dzielnicy Białołęka Jacek Kaznowski oraz Wydział Kultury przygotowali dla mieszkańców niezwykle upominek. Na scenie Białołęckiego Ośrodka Kultury odbył się wspaniały koncert zatytułowany „Romantyczne show skrzypcowe”.

Jak powiedział prowadzący imprezę Andrzej Krusiewicz, do serca kochanej osoby można trafić w różny sposób, również poprzez grę na skrzypcach. Do serc zgromadzonej w BOK-u publiczności na pewno trafił bohater sobotniego koncertu, prawdziwy wirtuoz skrzypiec, Artur Banaszkiewicz. Soliście towarzyszyła Białołęcka Orkiestra

Romantica w kameralnym składzie.

Artur Banaszkiewicz jest jednocześnie skrzypkiem, kompozytorem i aranżerem. Występuje od piątego roku życia. W 1985 roku zdobył I nagrodę w Konkursie Młodych Skrzypków w Koszalinie. W latach 1988-1990, jako stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki studio-

wał w Konserwatorium im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie. W tym czasie brał też udział w mistrzowskich kursach interpretacji gry skrzypcowej w Łańcucie i w Bydgoszczy. Obecnie artysta intensywnie koncertuje w kraju i za granicą, występuje w wielu programach radiowych i telewizyjnych.

Artur Banaszkiewicz dobrze czuje się zarówno w klasycznym repertuarze skrzypcowym, jak i w opracowanych na skrzypce popularnych standardach musicalowych. Mogliśmy się o tym przekonać w pierwszej części sobotniego koncertu, w której Artur Banaszkiewicz zaprezentował własne parafrazy znanych utworów operetkowych i musicalowych.

Fantazja zatytułowana „Viva Strauss!”, oparta na motywach kompozycji Johanna Straussa przeniosła nas do rozświetlonego XIX-wiecznego Wiednia. Słuchając mistrzowskiej gry Artura Banaszkiewicza mogliśmy rozpoznać fragmenty takich utworów, jak walc „Nad pięknym modrym Dunajem” i „Wielka sława to żart”.

Druga fantazja, „My Fair Lady”, na motywach musicalu Frederica Loewe’go przypominała nam historię profesora Higginsa i uroczej kwiaciarki Elizy Doolittle. Ostatnia fantazja, parafraza najpiękniejszych fragmentów „Skrzypka na dachu” Jerrego Bocka, świetnie oddała atmosferę małego żydowskiego miasteczka.

W drugiej części koncertu królowała muzyka cygańska. Cyganie przywędrowali do Europy z Indii i szybko rozprzestrzenili się po całym kontynencie. Artur Banaszkiewicz zabrał nas w muzyczną podróż śladami cygańskich taborów.

Najpierw, za sprawą „Czardasza” z operetki „Hrabina Mariza” Imre Kalmana gościliśmy na Węgrzech. Z Monarchii Austro-Węgierskiej przenieśliśmy się do Rosji, gdzie Cyganie śpiewali niezapomniane romanse. Artur Banaszkiewicz wykonał brawurowo jeden z nich, „Oczy czarne”. Natomiast wykonanie fantazji rosyjskiej „Kalinka” przeszło najśmielsze oczekiwania publiczności. Artysta zaprezentował tę ludową piosenkę w różnych stylach: w stylu klasycznym, à la Jan Sebastian Bach, w stylu wirtuozerskim, à la Niccolò Pa-



ganini i w stylu jazzowym, à la Stéphane Grappelli.

Wielki aplauz publiczności wywołało też wykonanie wiązanki melodii cygańskich z Rumunii, „Rumanisch” Jo Knumanna. I jeszcze raz powróciło do nas magiczne słowo „czardasz”. Choć jest to narodowy taniec węgierski, to najbardziej znany czardasz wyszedł spod pióra Włocha, Vittorio Montiego. Zarówno interpretacja tego czardasza, jak i wykonanie „Skowronka” („Pacsirta”) Grigorasa Dinicu były tak wspaniałe, że artysta musiał kilkakrotnie bisować.

Na bis Artur Banaszkiewicz zagrał parafrazę hebrajskiej pieśni Havah Nagilah, a następnie tango „Graj piękny

Cyganie”, spopularyzowane przez Irenę Santor. Wszystkie utwory wykonywane podczas sobotniego koncertu były niezwykle efektownie zagrane i zaaranżowane, a w drugiej części artysta sam oprowadzał nas po krainie czardasza i cygańskich szlagierów, ujawniając tym samym jeszcze jeden talent - showmena.

Natomiast prowadzący koncert Andrzej Krusiewicz tym razem zaskoczył wszystkich, tańcząc tango argentyńskie z wybraną z widowni partnerką.

Sobotni Koncert Walentynkowy, zorganizowany przez burmistrza Dzielnicy Białołęka, Wydział Kultury oraz Impresa-

riat Artystyczny Proscenium był wspaniałym przeżyciem i dowiódł, że nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z niezwykłymi artystami i muzyką wykonywaną na żywo.

Joanna Kiwilszo



Producent
frontów aluminiowych
Ramki, Drzwi, Fronty

Oferuje produkty i usługi:

- drzwi suwane i składane
- ramki i fronty kuchenne
- profile aluminiowe Sevrroll
- drzwi wewnętrzne PORTA
- lustra łazienkowe (duży wybór)
- cięcie i oklejanie płyty



www.mapi-im.pl, www.sevroll-bis.waw.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)
Warszawa, ul. Radzymińska 116,
Tel. 022 679 29 19, 022 678 08 42

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 11 marca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśników i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks 022 618-00-80, 022 618-24-38
poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
strona internetowa - www.ngp.pl
e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl
dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl
redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ
redakcja - adres i godziny jak wyżej
nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:
Bogumiła 0507-257-824,
Jagoda 0605-037-515
Paweł 0609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida
róg Ćmielowskiej paw. VIA
tel. 022 423-63-64, 0606-969-280



PRASKA AUTO SZKOŁA

ul. Jagiellońska 38



Filia: Tarchomin
Klub „Arkona”
022 811-15-43

Szkolimy profesjonalnie od 15 lat!

022 818-89-68
0602-616-877

www.osk.net.pl/pas

Burmistrz Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy Jacek Kaznowski
wraz z Radą i Zarządem, Wydział Kultury
oraz ks. Proboszcz Parafii św. Franciszka z Asyżu
zapraszają na:

KONCERT W HOŁDZIE WIELKIM DAMOM

Gospel

gospel group
soul connection

8 marca 2009 r.
godz. 19:00
Kościół św. Franciszka z Asyżu
ul. Strumykowa 25